GŁOS POMORSKI

Nr. 23 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 150.000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesiecznie **3.812 500** mkp., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **4.324.5(0** mkp. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 5.600.000 mkp., do Niemiec 7.500.000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 18,— fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shillingów, do Stanów Zjednoczonych 80 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t d. prenumeratorzy nie mają prawa żadania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziadz, P. K. K. P. Grudziądz** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędnosci, Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. **Wiersz wysokości** milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 100.000 mk. **w dziale reklamowym na** stronie l-3 łam. przed tekstem 5(0.000 mk., wśród tekstu 300.000 mk., za tekstem 240.000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecane przed dniem zmiany cen. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialnośc i za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** niedziela, dnia 27-go stycznia 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Wskaźnik zmian kosztów utrzymania!

Obowiązywać on będzie dopiero z dniem ogłeszenia w Dzienniku Ustaw.

Warszawa, 25. 1. (Pat.) Ministerstwo pracy i opieki społecznej wyjaśnia, że ponieważ do ustawy o obowiązkowem stosowaniu wskaźnika zmian kosztów utrzymania do regulowania płac zarobkowych, Senat zaproponował poprawki, została ona zwrócona Sejmowi dla ostatecznego ustalenia jej brzmienia. Obowiązek przymusowego stosowania się do postanowień wyżej wymienionej ustawy powstanie z dniem ogłoszena jej w „Dzienniku Ustaw" Rzplitej Polskiej i od daty,, która będzie wskazana w samej ustawie.

Posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej.

Budżet Wyznań religijnych załatwiony w 3· czytaniu.

Warszawa, 25. 1. (Pat.) Komisja skarbowo-budżetowa na dzisiejszem posiedzeniu rannem ukończyła dyskusję generalną nad budżetem ministerstwa oświaty. W dyskusji zabrał głos p. Ostrowski (PSL.), zbijając zarzuty, podniesione na wczorajszem posiedzeniu przez p. Grünbauma (kl. żyd.) i przez p. Skrzypę (kl. ukr.) co do rzekomego nieuwzględnienia postulatów oświatowych ludności żydowskiej i ukraińskiej. Następnie referent p. Rymar (ZLN.) dowodził, że powyższe zarzuty pp. Grünbauma i Skrzypy są nieuzasadnione, przeciwnie z wywodów referenta wynikało, że udział ludności żydowskiej, względnie ukraińskiej w stosunku procentowym w szkołach ludowych jest większy, aniżeli ludności rdzennie polskiej. Następnie zabrał głos p. minister oświaty Miklaszewski, uwydatniając w swem przemówieniu ogrom pracy, dokonanej w dziedzinie oświatowej w ciągu pierwszych lat odbudowy państwa. W szczegółowej dyskusji zabierał głos szereg mówców. Następnie w głosowaniu komisja powiększyła w dziale pierwszym — wydatków pozycję preliminowaną na ogólne cele oświatowe w wysokości 100 000 zlp. do 500.000 zlp. W par. 15 na wniosek p. Grünbauma skreślono pozycję zasiłków dla instytucji wyznaniowych wyznania mojżeszowego.

Warszawa, 25. 1. (Pat.) Sejmowa komisja budżetowa, obradująca w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa wyzn. rel. załatwiła dziś w drugiem czytaniu cały budżet ministerstwa wyzn. rel. Trzecie czytanie odbędzie się w poniedziałek, a we wtorek komisja przystąpi do budżetu ministerstwa rolnictwa.

Gabinet Mac Donald'a przeprowadza zapowiedziany program.

Konferencja w min. spraw zagr. z zastępcami Sowietów. — Przed rychłem uznaniem Rosji Sowieckiej. — Niemcy mianują jako attache socjalistę. — Lord Parmoor a Liga Narodów. — O przyjęcie Niemiec i Rosji do Ligi Narodów.

Londyn, 25. 1. (Pat.) „Daily Mail" donosi: Wczoraj odbyła się w sprawie nawiązania stosunków z Rosją konferencja w ministerstwie spraw zagr. Na konferencji obecni byli O'Grade i Rakowski. Według wiadomości z Moskwy, rząd rosyjski usilnie pragnie porozumienia z Anglją i gotów jest da odpowiednie gwarancje. Mac Donald ze swej strony skłonny jest do ustępstw. Dzienniki donoszą dalej, że w najbliższym czasie zwołana zostanie międzynarodowa konferencja w sprawie uznania Rosji.

Wiedeń, 25. 1. (Pat.) „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Londynu: Mac Donald wszedł w kontakt z Moskwą. Należy oczekiwać rychłego uznania Rosji sowieckiej przez Anglję.

Berlin, 25. 1. (Pat.) „Mittags-Ztg." donosi, że rząd Rzeszy ze względu na lewicowy charakter rządu angielskiego postanowił mianować attache przy ambasadzie niemieckiej w Londynie z pośród członków partji socjalistycznej.

Londyn, 25. 1. (Pat.) Nowy premjer jest w dalszym ciągu bardzo zajęty skoordynowaniem działalności na terenie Ligi Narodów z działalnością w Foreign Office. W związku z tem lord Parmoor z tytułu zamierzonego objęcia naczelnej reprezentacji Anglji w Radzie Ligi Narodów na miejsce ustępującego lorda Cecila, dopełnia już koniecznych ze swem przyszłem stanowiskiem formalności w Foreign Office.

Londyn, 25. 1. (Pat.) Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph" dowiaduje się, że rząd angielski popierać będzie przyjęcie Niemiec i Rosji do Ligi Narodów.

Traktat francusko-czeski podpisany.

Paryż, 25. 1. (Pat.) Traktat między Francją a Czechosłowacją podpisany dziś rano jest traktatem przyjmierza i przyjaźni. Oba kraje głoszą, że szanować będą zobowiązania międzynarodowe i starać się będą o utrzymanie pokoju w Europie oraz troszczyć się będą o zachowanie porządku prawnego i politycznego w Europie, t. j. tego, który został określony traktatami. Obydwa mocarstwa oświadczają, że są gotowe porozumiewać się w sprawach, dotyczących polityki zagranicznej, któreby mogły zagrażać ich bezpieczeństwu oraz uzgodnić swe zapatrywania na kwestję środków, które należałoby podjąć na wypadek niebezpieczeństwa. W dalszym ciągu oba państwa stwierdzają, że trwać będą wiernie przy zasadach politycznych, wyłuszczonych w art. 88 traktatu w Saint Germain, oraz że pragną zająć zgodne stanowisko przeciw wszelkim próbom powrotu na tron Hohenzollernów lub Habsburgów. Zgodnie z art. 18 paktu Ligi Narodów traktat powyższy będzie zakomunikowany Lidze.

Znowu odroczenie konferencji warszawskiej.

Warszawa, 25. 1. (Pat.) Ministerstwo spr. zagr. komunikuje, że finlandzki minister spraw zagr. Enckel zwrócił się do rządu polskiego z propozycją odłożenia konferencji warszawskiej o kilka dni celem umożliwienia mu osobistego udziału w konferencji, przed którą jako nowomianowany minister będzie musiał udać się do Helsingforsu. W sprawie ustalenia daty konferencji porozumiewa się Ministerstwo Spraw Zagr. z rządami państw bałtyckich. przyczem przewidziany jest zgodnie z życzeniem ministra Enckela termin 12 lutego br.

Przyjęcie posła włoskiego w Belwederze.

Warszawa, 25. 1. (Pat.) W dniu 24 bm. o godz. 12 w południe p. Prezydent Rzplitej przyjął w Belwederze posła włoskiego p. Mayoni'ego. który przedstawił swoje listy uwierzytelniające. Przyjęcie odbyło się przy zwykłym ceremonjale.

Sowiety [illegible] z Chinami.

Paryż, 26. 1. (Pat.) „Eclair" donosi, że sowiety zarzucają Chinom tolerowanie na swojem terytorjum pobytu wojsk kontrrewolucyjnych. Poseł sowiecki w Pekinie Karachan uczynił w tej sprawie przedstawienia rządowi chińskiemu zwrócił jego uwagę na to, że tolerowanie pobytu wojsk kontrrewolucyjnych na terytorjum Chin może pociągnąć za sobą inwazję wojsk czerwonych.

10-godz. dzień pracy w Prusiech Wschodnich.

Królewiec, 25. 1. (Pat.) Wschodnio-pruski związek pracodawców uchwalił zaprowadzenie od dnia 2 lutego 10-godz. dnia pracy. W razie gdyby związki zawodowe nie zgodziły się na to, wówczas grożą pracodawcy redukcją i wydaleniem.

*

Berlin, 25. 1. (Pat.) Z Monachjum nadchodzą wiadomości, według których generał Lossow wyraził gotowość ustąpienia. Dalej donoszą, że mimo wszelkich zaprzeczeń, ustąpi również komisarz von Kahr.

*

Wiedeń, 26. 1. (Pat.) „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Londynu: Sensacje wywołała wiadomość, że ambasadorem angielskim w Berlinie mianowany będzie Messingham, który uchodzi za germanofila.

Zapowiedziany na 2 i 3 lutego

Sejmik Wojewódzki

Chrześcijańskiej Demokracji

przełożony został

na niedzielę 9. marca.

Za Zarząd Wojewódzki:

Albin Nowicki, prezes. — Jan Nowak, sekr. gen.

Silnej ręki żądamy...

Grudziądz, 26 stycznia.

(d. kon.) W Niemczech, w Echternach, odbywa się corocznie procesja tak zwana skakająca. Oto pątnicy skaczą dwa kroki naprzód i jeden wstecz i tylko zdrowi silni przybywają ostatecznie zziejani, przemęczeni, wyczerpani do celu pielgrzymki... Reszta zalega drogi.

Procesja ta stała się w Niemczech przysłowiową dla porównań w życiu codziennem i politycznem. Niemcy zowią polityków wciąż się cofających, wciąż w strachu żyjących przed własną odwagą — pątnikami z Echternach.

Nie dziwmy się, że do grona tych pątników zaliczają oni od kilku lat naszych miarodajnych polityków. Oni jentujący się w naszej polityce niemiecko-polskiej Niemcy określają naszą politykę jako „Taumel von Echternach", jako obłęd „echternachski".

I doprawdy, nietylko Niemcy, obliczający każde pociągnięcie na szachownicy politycznej i zdający sobie poprzednio sprawę z następstw tych pociągnięć, trafnie określają naszą politykę, ale coraz bardziej słyszymy wśród nas Polaków, głosy ażali nasza polityka w stosunku do Niemców nie choruje na strach przed własną odwagą.

Rozpoczęło się na Warmji i Mazowszu. Niemcy bili, tam tłukli, poniewierali brać polską. Rabowali jej mienie, wypędzali ją z siedzib. Księży polskich zmuszali do odśpiewywania publicznie niemieckich piosenek, a obywateli do zohydzania polskich emblematów państwowych.

Aczkolwiek przysięgaliśmy, że za jednego Polaka pokutować będzie dziesięciu Niemców", żadnemu Niemcowi włos nie spadł z głowy, ale w dodatku uspakajaliśmy ich, przestrzegaliśmy ich przed zamianą majątków i demonstrowaliśmy im naszą „tolerancję", zagwarantowaną w Konstytucji..."

Ano, przyszła inwazja bolszewicka, w której Niemcy nasi przygotowywali bramy tryumfalne „braciom oswobodzicielom" z sowietów. Do dziś głucho i niewiadomo co się z tymi aljantami sowieckimi stało... Tyle chyba wiadomo, że niejedni z nich wykupili od komisji likwidacyjnej plebiscytowej za psi grosz objekty komitetów plebiscytowych i że samochodami różnych komisji przybywali do Polski i likwidowali tu swe interesy...

I mieliśmy sprawy gdańskie i sprawy górnośląskie...

I mieliśmy Kłajpedę i przyjaźń litewsko-niemiecką.

I mieliśmy manewry giełdowe w Gdańsku i demonstracje przeciwpolskie. I bojkot Niemców i zakazy wywozu. I perjodyczne wydalenia i likwidacje majątków i prześladowania itd. itd.

Czuliśmy wszyscy, że Niemiec pluje nam w twarz!

I domagało się społeczeństwo na wiecach, na zebraniach, w gazetach, w odezwach, by raz wreszcie skończono z polityką pobłażenia, z polityką podawania drugiego policzka i stosowano jedyną wobec Niemca do re-

samu przemawiającą zasadę: Oko za oko, ząb za ząb...

Od czterech lat przeszło deliberują, konferują i radzą niezliczone komisje nasze w Lipsku, Dreźnie, Berlinie, Genewie Gdańsku i rozsyłają okólniki o jakichś tam „krótko przed zakończeniem stojących, pomyślnych obradach." Miljony, miljardy, kosztują nas te komisje, które uprawiają według przekonania Niemców, a zdania naszego procesje echternachskie.

W międzyczasie urządzają sobie Niemcy niespodzianki. W Bawarji rozlegają się wesołe hep! hep! wobec obywateli polskich, obojętna, czy żydów, czy chrześcijan; w Berlinie na demonstracjach obrażają publicznie Polskę, a masowe meetingi u Buscha judzą i podszczuwają rozbójników przeciwko polskim obywatelom. — Westfalja wyrzuca na bruk tysiące robotników, albowiem usłuchały one głosu Francji. A ostatnio Meklenburgja najkrótszy robi proces i gwiżdże na wszystkie konferencje rzeczoznawców polskich, na wszystkie monita i ultimata naszych konsulatów i wydala z obrębu granic Rzeszy robotników polskich i to szupasem, ot sobie w przeciągu trzech dni...

I zakipiała dusza polska! I oburzył się nasz rząd Rzucił jak Jowisz piorunami — papierowymi. Zagroził, rozporządził kilka wydaleń. Tuzin czy dwa. W odwecie za 1500 — tysiąc pięć set — wydalonych.

I... Risum teneatis amici! — cofnął je!

Czy strach dostał przed własną odwagą? Czy przypomniała mu się procesja,... procesja z Echternach?

* * *

„Społeczeństwo — jak słusznie pisze „Kurjer Pozn" — dosyć ma już wszystkich komedji w kwestji niemieckiej. Zagranicą Niemcy rozgłaszają o nas wiadomości, jako o kraju, w którym najokrutniej się z nimi obchodzą. U nas się krzyczy, rezultat zaś zawsze jeden. Niemcy podawnemu kpią sobie z Polski i Polaków i tuczą się polskim chlebem jak dawniej. Im wolno jest u siebie prześladować Polaków, tysiące braci naszych skazywać na głód i nędzę. My jednak nie możemy się zdobyć na jeden energiczny akt woli, którby wskazywał wyraźnie na to, że umiemy bronić godności i interesów naszych skutecznie."

Nic nie poniża nas bardziej w oczach całego świata nic nie szkodzi nam bardziej w oczach Niemców, jak słaba dłoń, jak niekonsekwencja, jak brak odwagi do czynu.

Szanujemy Ligę Narodów, jak szanujemy jej decyzje. Lecz nad Ligą Narodów, nad jej decyzjami, a przedewszystkiem nad memorjałami różnych mniejszościowych lig dla praw człowieka stoi prawo braterstwa, prawo solidaryzowania się z krzywdą brata, krwi z naszej krwi.

Nie szanuje Niemiec, postępujący interes swych ziomków, interesów naszych braci, wtedy niech Liga Narodów lub trybunał w Hadze roztrząsają później sprawy. Nasamprzód prawo boskie i ludzkie nakazuje nam spieszyć z pomocą naszej braci! Nakazuje! Obojętna, czy to się różnym George'om lub Ebertom podoba lub nie.

Patrzeć nie możemy z założonemi rękami, jak tysiące Polaków staje się igraszką swawoli i zacietrzewionej rasowej nienawiści Germanów! Żądać musimy i domagamy się, by kres położono tej swawoli, rugując na tych samych prawach, z tych samych powodów i pod temi samemi warunkami tę sama ilość Niemców.

Bieda polskiej braci bolić musi tutejszych Niemców! Gdy wołać będą z bólu gdy biedę poczują na własnej skórze, gdy znajdą się w obliczu tułaczki, wtedy wołania ich będą skuteczniejsze od deliberacyj różnorodnych komisyj mieszanych i od ultymatów konsularnych.

Jedynym będzie to środkiem naszej polityki silnej ręki, zaoszczędzającym nam dużo kosztów, dużo papieru, dużo not, dużo złej krwi, a zadawalającym społeczeństwo polskie i... Niemców po tamtej stronie!

Polski Bank.

STATUT.

Na odbytej konferencji prasowej prezes komitetu organizacyjnego Banku Emisyjnego sen. Karpiński przedstawił szczegóły statutu Banku Polskiego i jego tworzenia.

Podpisany już przez Prezydenta Rzpltej statut będzie ogłoszony w Dzienniku Ustaw prawdopodobnie jutro. Bank Polski ma być spółką akcyjną z zastrzeżeniem ingerencji Państwa. Przywilej emisyjny Bank otrzymuje na 20 lat.

Uchwały walnego zebrania, dotyczące zmian statutu lub likwidacji w ciągu trwania przywileju emisyjnego wymagają zatwierdzającej uchwały Sejmu i Senatu.

Prezes Banku mianowany jest przez Prezydenta Rzpltej, na wniosek Rady Ministrów — nie może on być jednocześnie posłem czy senatorem, ani zajmować jakiegokolwiek stanowiska w Rządzie, samorządzie czy w instytucji prywatnej.

Wpisanie zmiany własności akcji wymaga zgody prezesa Banku, uczestniczenie zaś w walnem zgromadzeniu uprawnia dopiero upływ terminu 4-miesięcznego od zapisania w księgach Banku.

Minister skarbu ma prawo sprzeciwu przeciw wyborowi któregokolwiek członka Rady Banku.

Walne zebranie akcjonarjuszów wybiera 12 członków Rady, ci — dyrekcje Banku, która musi być zatwierdzona przez ministra skarbu.

Prezes banku może wstrzymać każdą decyzje dyrekcji do uchwały Rady. Z postanowień, ograniczających działalność Banku wymienić należy zakaz nabywania przez Bank na własny rachunek akcji i nieruchomości — nie na własne potrzeby.

Udział Skarbu państwa w zyskach Banku dopuszczony jest w razie, gdy dywidenda Banku będzie wyższą, niż 3 proc. poczem skarb pobierałby ⅘ nadwyżki, akcjonarjusze zaś ⅕.

Obieg banknotów podlega opodatkowaniu w zależności od stosunku emisji do pokrycia złotego, przyczem minimum 30 proc. banknotów musi mieć pokrycie złote. Opodatkowanie wynosi od pół proc. przy pokryciu 50 proc. do 1 proc. przy pokryciu 30 proc. Fundusze zapasowe Banku mogą być lokowane tylko w papierach państwowych.

Za przywilej emisji skarb państwa korzysta w Banku z kredytu bezprocentowego do 50 milj. złotych — poza tą sumą żadnych pożyczek zaciągać w Banku nie ma prawa. Za przekazane Bankowi gmachy i inne cenne aktywa P. K. K. P. Rząd otrzyma stosowne odszkodowanie po ukonstytuowaniu się Banku.

Z uprawnień i przywilejów Banku oprócz wspomnianego już przywileju emisyjnego na lat 2—, wymieniamy:

Wymiana biletów Banku Polskiego na złoto nastąpić może po uporządkowaniu obiegu pieniężnego. Każdy bilet Banku musi być pokryty conajmniej w 30 proc. złotem, walutami lub dewizami, a pozatem srebrem i wekslami, pochodzącemi z obrotów gospodarczych.

W pierwszej fazie istnienia Banku pokrycie złote dochodzić będzie do 50 proc.

Pożyczki na zastaw złota srebra, papierów wartościowych, weksli, walut, nie wchodzą do zabezpieczenia biletów Banku, czyli, że mogą być udzielane tylko z funduszów wkładowych, przyjmowanych bez oprocentowania, aby nie stwarzać konkurencji bankom prywatnym (!), jednak oprocentowanie wkładów może być w pewnych warunkach dozwolone przez ministra. Pozatem statut Banku przewiduje pewne odstępstwo od form prawnych, u nas obowiązujących: przyjmowane przez Bank Polski zastawy nie mogą być przekazywane do masy upadłości dłużnika przed całkowitem zaspokojeniem należności Banku.

Kapitał akcyjny Banku.

Bank Polski stworzony ma być z kapitałem w sumie 100 miljonów złotych (równych frankom złotym), podzielonych na 1 miljon akcyj po 100 złotych, wpłaconych w złocie lub wysokowartościowych banknotach czy dewizach zagranicznych. Udział skarbu w kapitale Banku nie jest wyłączony — zasadniczo nie powinien od przekraczać 25 proc. Gdyby jednak w okresie dwu miesięcy subskrypcja dała mniej niż 600 000 akcji Prezydent Rzpltej na zasadzie uchwały Rady Ministrów może wprowadzić w statucie zmiany, zapewniające Rządowi we władzach Banku odpowiednio większy pływ

Warunki zapisów.

Zapisy na akcje Banku Polskiego przyjmowane będą przez wydziały P. K. K. P. oraz najpoważniejsze banki. Rozpoczną się w tych dniach, a trwać będą do 31 marca. Termin ten jednak może być przyspieszony, gdy minister skarbu zdecyduje, iż wcześniej nastał pożądany moment dla rozpoczęcia działalności emisyjnej Banku. Wpłaty na akcje uskuteczniane być mogą tylko monetami złotemi wedle równi złotej 100 zlp. — 100 fr. zł. — 19 dol. 30 cent. lub walutami zagranicznemi po kursie dnia.

Przy zapisie na 1 do 25 akcyj wpłata natychmiastowa, przy większej ilości w dwu terminach od 1000 zaś z procentem. W markach polskich bonach, pożyczce złotej, wpłaty przyjmowane nie będą.

Akcji subskrypcyjnej mają współdziałać komitety obywatelskie, tworzone w całej Polsce W Warszawie taki komitet utworzył się z inicjatywy Ludwika Krzywickiego, Jana Hebdzyńskiego i Zygmunta Chrzanowskiego. Poza poparciem w kraju są poważne widoki na zainteresowanie się Bankiem polskim kapitału zagranicznego, komitet organizacyjny jednak i minister skarbu ma prawo odrzucać niektóre zapisy.

*

Warszawa 25. 1. (PAT). Komitet organizacyjny Banku Polskiego odbył w dniu wczorajszym naradę z przedstawicielami związku banków w Polsce, na której ustalono, że banki będą przyjmowały w charakterze pośrednika zapisy i spłaty na akcje Banku Polskiego. Całą akcję związaną z zapisami banki prowadzić będą bez żadnego wynagrodzenia. Odezwa komitetu z warunkami zapisów na akcje będzie ogłoszona w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Nie mniej zapisy napływają już obecnie i tak komitetowi zapowiedziano, że władze Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu uchwaliły nabyć 10 000 akcyj na sumę 1 000 000 zlp., władze zaś Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu narazie na sumę 100 000 zlp.

List z Górnego Śląska.

Grasująca wciąż jeszcze niemczyzna. — Bezprzykładna prowokacja urzędników niemieckich. — Czem Śląsk jest dla Polski? — Węgiel śląski wystarczy na 2 000 lat! — Patrjotyzm i ofiarność ludu śląskiego.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego.)

Katowice, 24 stycznia.

Rząd polski, stosując represalje za brutalne wydalenie 1500 robotników polskich z Niemiec wydał w tych dniach polecenie wydalenia z granic Rzeczypospolitej kilku Niemców, zamieszkałych w województwie poznańskiem. Przypuszczać należy, że wobec ogromu krzywdy, jaką Niemcy wyrządzili społeczeństwu polskiemu, o głodzie i chłodzie wydalając brutalnie aż 1500 robotników polskich, którzy nie zajmowali się polityką i jedyną ich winą było ich pochodzenie polskie, władze polskie nie przestaną na tych kilku wydaleniach i wkrótce zarządzą dalsze. Jeśli kto, to właśnie Polska ma do takich wydalań najsłuszniejsze prawo wobec całkiem jawnie prowokacyjnego zachowania się Niemców tutejszych, zwłaszcza Niemców górnośląskich. To, na co pozwalają sobie na Śląsku polskim niektórzy urzędnicy niemieccy w stosunku do robotników polskich i wogóle społeczeństwa polskiego, przechodzi wszelką wyobraźnię i nie uszłoby bezkarnie w żadnem innem państwie. Albo cóżby się stało z takim Polakiem w Niemczech, któryby publicznie wyzywał Niemców od „wy przeklęta bando niemiecka, niemieckie świnie" i t. p.? Podobnie bowiem wyzywał w hucie Gieschego w Szopienicach inspektor Straub robotników polskich nazywając ich „przeklętą bandą polską" „polskimi psami" i innemi podobnemi przezwiskami, a w hucie Baildona pod Katowicami urzędnik Tauchert w najnieprzyzwoitszy sposób lżył powstańców polskich. Sprawą tą zresztą zajmie się Sejm śląski, posłowie z t. zw. bloku narodowego bowiem zwrócili się do wojewody z interpelacją, co zamierza uczynić, aby wymienionych urzędników pociągnąć do odpowiedzialności.

Niestety nie mówiąc wcale o kopalniach, hutach i innych wielkich przedsiębiorstwach, w których kierownicze stanowiska wyłącznie zajmują Niemcy, ani nawet o urzędach komunalnych (magistraty i zarządy gminne), w których znajduje się dotąd wielu Niemców, z przykrością stwierdzić należy, że nawet urzędy państwowe zatrudniają jeszcze Niemców, i to takich, którzy dzięki stanowiskom swoim jako urzędnicy państwowi bynajmniej nie poczuwają się do lojalności wobec Państwa lecz szkodzą mu na każdym kroku. Pewien urzędnik kolejowy, Niemiec, zatrudniony w biurze w tych dniach [illegible] jące w Polsce stosunki, począł przedstawiać je w najczarniejszych barwach, dowodząc, że Polska nigdy sobie nie da rady, że waluty swej nigdy nie uzdrowi, że z czasem w Polsce gorzej jeszcze będzie niż niedawno było w Niemczech i że w końcu wszyscy z głodu zginiemy. Ucichł dopiero, gdy mu przedstawiłem niewłaściwość postępowania jego jako urzędnika państwowego, radząc mu o poszukanie sobie pracy w Niemczech,

Takim, jak wyżej opisany, duchem przejętych urzędników niemieckich w urzędach naszych jest jeszcze sporo, i nie dziw, że oni to właśnie są największymi rozsadnikami niezadowolenia, a w czasie strajków odgrywają niemal decydującą rolę. Władze naczelne na Śląsku powinny by raz i ostatecznie poddać gruntownej rewizji listy personalne swych urzędników i wyeliminować wszystkie podejrzane i niepożądane elementa co do których nie ma absolutnej pewności, iż myślą i działają po polsku.

Bo rzeczywiście nie jest tak źle w Polsce jak to Niemcy lubią przedstawiać. Ma Polska wszystko czego jej potrzeba nietylko do wyżywienia jej ludności, ale nawet do osiągnięcia dobrobytu jej i potęgi państwa. Z samego Śląska czerpać może nieprzebrane skarby. Z górnośląskiego zagłębia węglowego, obejmującego 2800 kilometrów kwadr., Polsce przyznano 2200 klm. kwadr. Obliczono, że wszystkie pokłady na Śląsku polskim wynoszą około 120 miljardów tonn. Roczna produkcja węgla śląskiego wynosi około 30 000 000 tonn, czyli, że Polska zaopatrzona jest w węgiel śląski na około 2000 lat!

Bardzo wielkiem jest też znaczenie, jakie dla skarbu państwa i wogóle gospodarki finansowej Polski posiadają kopalnie śląskie pod względem podatkowym, gdyż podatek węglowy i cła od wywozu za węgiel górnośląski przynoszą Państwu krocie miljardów. Jeśli uprzytomnimy sobie, że ogólna produkcja wielkiego przemysłu śląskiego wynosi około 1 miljard złotych franków rocznie, nabierzemy dopiero przekonania o znaczeniu Śląska dla Polski i odwrotnie o korzyściach G. Śląska, wypływających z łączności jego z Rzeczypospolitą Nie zadziwi nas wtedy i stanowisko Niemców, których wzrok pożądliwy ustawicznie zwrócony jest w stronę Śląska, którego utraty przeboleć nie mogą.

Patrjotyzm i ofiarność polskiego ludu śląskiego ustawicznie ujawnia piękne kwiatki. Dzięki ofiarności jego powstał w Katowicach „Sierociniec" przytułek dla biednych sierot poświęcony pamięci dr. Mieleckiego, zamordowanego swego czasu w bestjalski sposób przez Niemców. Wielką jest także ofiarność na budowę „Domu Żołnierza Polskiego w Katowicach". Zebrano na ten cel już pokaźne sumy, że dla przykładu wymienię tylko kilka pozycyj: Polski Bank Kredytowy w Katowicach pół miljarda marek; Hermann, dyr. zakł. Miarki, 20 miljonów; różne gminy i osoby prywatne sumy od 10—100 miljonów. W ubiegłym w tych dniach „Tygodniu Akademickim" zebrano na rzecz biednych akademików śląskich około 6 miljardów marek w gotówce i blisko 4 miljardy mk. w darach (ubrania itd.), razem około 10 miljardów, suma więc dość pokaźna w czasach powojennej nędzy, gdy społeczeństwo pamiętać musi jeszcze o licznych innych ubogich swoich. We wszystkich gminach bowiem urządzono „Gwiazdkę" dla ubogich których obdarzono zebranymi na ten cel darami w gotówce, żywności i rzeczach.

Aleksy. Pająk.

Sejmowa komisja prawnicza zajęła się losem sublokatorów.

Na posiedzeniu prawniczej komisji sejmowej obradowano nad projektem ustawy o ochronie lokatorów i sublokatorów.

Z ważniejszych poprawek przyjęto następujące:

do art. 2 o lokalach wyjętych z pod ochrony lokatorów, że lokale spółek akcyjnych, obejmujące conajmniej 4 ubikacje nie podlegają ochronie lokatorów;

w sprawie terminu wypowiedzenia mieszkań lokatorom, nie podlegającym ochronie, przyjęto wniosek referenta, iż termin ten wynosić ma 3 miesiące;

w sprawie dopuszczalności wypowiedzenia lokali zarobkowych z powodu zamierzonej przez właściciela obowiązek dostarczenia lokalu zamiennego w wypadku gdy chodzi o odebranie lokatorowi jego jedynego lokalu zarobkowego;

skreślono postanowienie dopuszczające wypowiedzenie lokalu, o ile właściciel domu potrzebuje tego lokalu dlasiebie;

ustalono, wbrew poprzedniemu brzmieniu, iż przyczyny wypowiedzenia lokalu sublokatorowi powinni być te same, jakie są przewidziane dla lokatorów; postanowiono jednakże, że lokator może wypowiedzieć mieszkanie sublokatorowi o ile dostarczy mu wzamian inne odpowiednie pomieszczenie;

postanowiono, że w wypadku wygaśnięcia głównej umowy najmu między gospodarzem i lokatorem sublokator nie może być usunięty, ale może być przez sąd ograniczony w ilości zajmowanych ubikacji: dotyczy to jednak tylko tych sublokatorów, którzy zamieszkiwali w danym lokalu conajmniej na 3 miesiące przed wygaśnięciem umowy;

utrzymano w mocy postanowienie, że lokator może z góry w pisemnej umowie zastrzedz sublokatorowi, iż pewne określone zdarzenia stają się ważną przyczyną wypowiedzenia;

uchwalono, iż w razie śmierci lokatora ci, którzy z nim stale mieszkali wstępują w jego prawa, zaś lokale handlowe i zarobkowe przechodzą na spadkobierców;

wreszcie ustalono, że decyzja eksmisji może być zawieszona na 6 miesięcy, o ile eksmitowany lokator jest bezrobotny; dotyczy to jednak lokali, do 3 pokojów włącznie.

Motywy rozwiązania parlamentu włoskiego.

Rzym, 25. 1. (Pat.) Dekret królewski rozwiązuje parlament. W motywach tego zarządzenia podkreśla, że wielkie problematy powojenne zastały rząd słabym znajdujący się na łasce ugrupowań parlamentarnych. Jednakże żywe siły narodu wraz z faszyzmem oczyściły teren i przywróciły narodowi ufność. Naród włoski powinien ocenić dzieło, dokonane przez faszystów. Faszystowska koncepcja państwa stwierdziła, że państwo nie powinno być tylko wyrazem, lecz zawsze i wszędzie żywem odbiciem ciągłości życia ojczyzny. W dalszym ciągu dekret zaznacza, iż rząd postawił sobie program odrodzenia narodu wraz z przywróceniem autorytetu władz praworządnych przeciwko wszelkiej uzurpacji przy jednoczesnem polepszeniu sytuacji finansowej. Rząd pragnie szanować traktaty pokojowe. Rząd już rozwiązał kilka zagadnień o dużem znaczeniu, nadając swej polityce zagranicznej charakter godności narodowej i zapewniając krajowi bezpieczeństwa.

Sensacyjna mowa Lord Gray'a.

Warunki zawarcia paktu gwarancyjnego z Francją. — Co mówi Gray o zadaniach Ligi Narodów.

Wiedeń, 25. 1. (Pat.) „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Na zgromadzeniu wyborców liberalnych w Londynie lord Gray wygłosił mowę, w której poruszył konieczne warunki dla zawarcia paktu gwarancyjnego z Francją. Jak zaznacza dziennik, Lord Gray wygłosił odnośny ustęp powoli, akcentując każde słowo. Lord Gray oświadczył że warunkiem wszelkiej polityki pokojowej w ramach Ligi Narodów jest uzupełnienie Ligi przez wciągnięcie do niej Niemiec. Jeżeli Niemcy — mówił lord Gray — podpiszą statut Ligi Narodów, wówczas Anglja gotowa będzie uczynić Francji następujące propozycje:

1) W razie, gdyby w konflikcie między Niemcami a Francją obie strony naruszyły statut Ligi, Anglja zachowa ścisłą neutralność. 2) Jeżeli natomiast w konflikcie niemiecko-francuskim tylko jedna ze stron naruszy statut Ligi Narodów, wówczas Anglja gotowa będzie nie tylko popierać państwo, zachowujące się poprawnie, lecz zmusić z bronią w ręku stronę, która naruszyła statut do przestrzegania go. Anglja nigdy nie zgodzi się na sojusz wojskowy, na mocy którego jej kontrahent mógłby zmusić rząd angielski do udziału w wojnie. Utrzymujemy — mówił lord Gray — armję, marynarkę i flotę napowietrzną przedewszystkiem dla celów obrony. Użyć tych sił poza granicami naszego państwa moglibyśmy tylko w jednym wypadku, a mianowicie dla utrzymania statutu Ligi Narodów. Jeżeli narody europejskie nie wierzą poważnie w tego rodzaju politykę przy pomocy Ligi Narodów, wówczas — oświadczył lord Gray — angielscy ministrowie spraw zagr. będą w przyszłości podczas licznych rozmów politycznych przypominali ambasadorom obcych państw, że Anglja za podstawę swej polityki zagr. wzięła ideę Ligi Narodów. Za najważniejsze narzędzie pokoju uważa Anglja Ligę Narodów.

Londyn, 25. 1. (Pat.) W mowie swej o Lidze Narodów oświadczył lord Gray, że Europa wyraźnie dąży znów do takiego stanu jaki panował przed wojną, to znaczy, że pędzi otwarcie w kierunku nowej wojny. Narody sądziły dawniej, że zapomocą wielkich zbrojeń zapewnią sobie bezpieczeństwo. Przeszłość wykazała jednak, że się to nie stało i wywołało tylko niebezpieczeństwo położenia z którego wynikła wojna. Francja usiłuje obecnie zabezpieczyć się i otrzymać gwarancję. Czyni to zapomocą własnych zbrojeń i zbrojeń także innych narodów, od których spodziewa się pomocy. Jest to — mówił lord Gray — polityka stara, której należy zaniechać. Dlatego byłoby lepiej, gdyby można było wpłynąć na Niemcy, aby podpisały statut Ligi Narodów. Jest to jedyna droga która może dać gwarancję bezpieczeństwa dla Francji i innych narodów. Wszystkie mniejsze narody w Europie zdecydowane są trzymać się polityki Ligi Narodów. Jeżeli rząd angielski postępować będzie konsekwentnie i rozważnie, to skłoni także niektóre wielkie narody, które nie zanadto szczerze odnoszą się do Ligi Nardoów, do przyłączenia się do tej polityki Ligi. Tylko wten sposób może być zabezpieczony na przyszłość pokój w Europie.

Karygodne marnotrawstwo

Naród polski jest organizacją społeczną, mającą w swej strukturze zbiorowej i pojedyńczej dwa rysy, które niepomiernie przeszkadzają w ustabilizowaniu się warunków powojennego życia.

Narody dojrzałe widzą swe zbawienie w wytężonej pracy i jaknajwiększej oszczędności.

U nas inaczej; spotyka się objawy tak powszechnego lekceważenia tych czynników, że doprawdy smutne horoskopy musimy sobie postawić.

Przykładów tysiące da się wyliczyć, bierzmy pierwsze lepsze z brzega.

Przejdźmy się po biurach jakiegokolwiek urzędu państwowego, municypalnego, nawet czasem i po biurach prywatnych, bankach itp., a wszędzie znajdziemy palące się w biały dzień bez żadnej potrzeby lampki elektryczne po pokojach korytarzach, klatkach schodowych czasem nawet od podwórza lub ulicy. Widzą to setki urzędników, z których żaden nie pozwoliłby na takie marnotrawstwo we własnem mieszkaniu lecz zaledwie jeden na stu zareaguje na to horrendum, zagasi lampkę lub zainterwenjuje u p. administratora gmachu, grającego zwykle rolę wielkiego urzędnika, nie zniżającego się do tak poziomego zajęcia. Pali się też częstokroć światło dzień i noc po klatkach schodowych i korytarzach, bo panowie woźni zapomnieli go zgasić, lub np. bywa wyłącznik zepsuty, a o naprawienie go nikt nie dba. Palą nieraz urzędnicy całe żyrandole w biały dzień, już nie w celu oświetlenia ubikacji, lecz... ogrzania jej, jak się do tego naiwnie przyznają.

I dzieje się to wszystko nietylko przecież w Warszawie, lecz po całej Polsce, jak długa i szeroka z jej niezliczonemi urzędami agendami, instancjami i przez lata całe naszego istnienia; marnują się dziesiątki miljonów złotych, demoralizują funkcjonarjusze i społeczeństwo.

Zbadajmy następnie sprawę ogrzewania piecami jakichkolwiek biur rządowych, czy municypalnych. Czy mróz wielki, średni, czy też odwilż, czy pokój duży czy mały, pakuje się te same porcje drzewa lub węgla codziennie, bo zajmujące się tem kobiety nie są od „myślenia", a p. administrator za wielka figura. Urzędnicy zmuszeni bywają częstokroć otwierać potem piece i lufciki, lecz protest ich dalej nie sięga, bo co tam opał skarbowy.

Przejdźmy się ulicami Warszawy. Na 10 samochodów, oczekujących przed jakim domem, zaledwie 1 jest zgaszony, a reszta turkocze godzinami bo benzyna skarbowa, a szoferowi nie chce się złazić z siedzenia i zakręcać korbą po zgaszeniu samochodu. Lecą miljardy z dymem bo są czyjeś tam a nie jego własne. Subordynacji służbowej niema gdyż zwierzchnicy dysponujący samochodami, często sami nie są w porządku, zwłaszcza w wojskach samochodowych, gdzie mało sobie robią ceremonje z posyłaniem maszyn za byle interesem prywatnym. Po innych urzędach przejażdżki prywatne są też na porządku dziennym.

Jeśli całe społeczeństwo nie przejmie się bezwzględną koniecznością reagowania zawsze i wszędzie na każde marnotrawstwo, reagowania energicznego, skutecznego, aż do wyplenienia zgubnych objawów nie zajdziemy daleko z takiem gospodarstwem, jak dzisiejsze..

Ustawa o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych.

Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 6 z dn. 19 bm. zamieszcza pełny tekst nowej ustawy emerytalnej o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

Wobec zaciekawienia, jakie obudza owa ustawa w rzeszy emerytów, wdów i sierot po nich, cytujemy ważniejsze artykuły.

Art. 3-ci zastrzega, że ze skarbu państwa można pobierać tylko jedno „zaopatrzenie". Art. następny mówi, że emeryt, wdowa lub sierota, którzy świadomie wprowadzili władzę w błąd, celem uzyskania [illegible] emerytury, pensji wdowiej lub sierocej „odprawy" lub pośmiertnego, niezależnie od odpowiedzialności sądowo-karnej obowiązani są wynagrodzić skarbowi wyrządzoną szkodę. Wszelkie „zaopatrzenia emerytalne" mogą uledz zajęciu sądowemu tylko z tytułu alimentów, sądowemu zaś lub administracyjnemu z tytułu należności skarbu państwa, w wysokości jednej piątej do dwóch piątych „zaopatrzenia", dwu trzecich „odprawy". (art. 5.).

Każdego miesiąca potrąca się 3 procent uposażenia emerytalnego, zarówno jak i uposażenia urzędników i zawodowych wojskowych w służbie czynnej za „świadczenia", obciążające skarb państwa. Ta opłata obowiązywać ma przez czas istnienia dodatku „regulacyjnego", z chwilą zaś ostatniego zniesienia go będzie wynosiła 5 procent całego uposażenia. (Art. 7).

Ustawa udziela p. prezydentowi Rzeczypospolitej, na podstawie uchwały rady ministrów, a za zgodą ministra skarbu, prawo, w przypadkach, zasługujących na szczególne wyróżnienie, uwzględniać niezaliczalne lata służby, przyznawać emeryturę, podwyższać jej wymiar urzędnikom państwowym i zawodowym wojskowym, tudzież osobom, pozostałym po nich. (art. 8).

P tych postanowieniach ogólnych następują postanowienia wspólne (t. j. traktujące o emeryturach dla urzędników cywilnych i zawodowych wojskowych). Na zasadzie art. 9-go prawo do uposażenia emerytalnego nabywa „funkcjonarjusz" państwowy i zawodowy „nieprzerwanej" 10-letniej służbie, o ile przechodzi w stan spoczynku.

Artykuły 11 — 13 określają wysokość: wymiaru uposażenia emerytalnego w razie utraty zdolności do pracy zarobkowej, zależnie od stopnia tej utraty (od 35 proc. do 95—100 proc.), oraz doliczania lat do wysługi emerytalnej.

Art. 14-ty wymienia skład i sposób urzędowania komisji lekarskiej.

Art. 15-ty głosi, że czas czynnej służby wojskowej podczas wojny, od dnia rozpoczęcia działań wojennych do dnia zawieszenia broni przed zawarciem pokoju, liczy się p o d w ó j n i e zawodowym wojskowym i wszystkim funkcjonarjuszom państwowym, powołanym do wojska. Przy mobilizacji częściowej oblicza się w ten sposób czas służby, odbytej podczas wojny, tylko pełniącym służbę w formacjach zmobilizowanych i zawodowym wojskowym, zajętym pracą w ministerjum s. w. i dowództwie naczelnem.

Podstawą do wymierzania emerytury, obliczoną w wymiarze dla samotnego, jest uposażenie, pobierane ostatnio w służbie czynnej, przyczem specjalne „dodatki" dla dyrektorów i kierowników szkół średnich, powszechnej, zawodowej, dla podpułkownika i komandora-porucznika, oraz t. zw. „wyrównawcze" dla funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych, wlicza się do podstawy wymiaru uposażenia emerytalnego, zawsze jednak obliczone do różnicy w wymiarze dla samotnego (art. 17—18).

Uposażenie emerytalne wynosi do 10 lat służby włącznie 40 procent wzrastając za każdy następny rok służby 2,4 proc., a w żadnym razie nie może przenosić 100 procent. W tym samym rozmiarze oblicza się wszelkie dodatki (art. 19.).

Na czas trwania wyjątkowych warunków ekonomicznych (jak obecnie) emeryt otrzymuje ponadto „dodatek na żonę", w szczególnych zaś przypadkach na przedstawienie właściwej władzy naczelnej za zgodą ministra skarbu, dodatek „na jedno dziecko" (art. 20).

Emeryt ma prawo, z powodu przeniesienia go w stan spoczynku, do zwrotu kosztów jednorazowego przesiedlenia się z rodziną do nowego miejsca zamieszkania w wysokości udowodnionych kosztów, nie przewyższających ryczałtu, jakiby mu przypadł w służbie czynnej, przy przesiedlenie z urzędu.

Artykuły 23-ci i 24-ty wykazują, w jakich warunkach prawo do pobierania emerytury gaśnie (śmierć, skazanie za czyn karygodny), lub nie przysługuje (pobyt za granicą dłużej, niż pół roku utrata obywatelstwa polskiego, piastowanie mandatu poselskiego lub senatorskiego wstąpienie do klasztoru, umieszczenie emeryta w domu inwalidów, lub w zakładzie [illegible]).

O słuszny odwet w własnj obronie.

Grudziądz, 26 stycznia.

Niemcy w Polsce posiadają jak najdalej idące prawa obywatelskie. Polacy w Niemczech narażeni są na ohydny ucisk i gwałt wołający o pomstę do nieba. Samo powyższe zestawienie posiada swą wymowę. Jeśli więc jesteśmy państwem w całem tego słowa pojęciu mamyż pozwolić na to, by rodakom naszym działa się krzywda, by rząd niemiecki wydalał ich w sposób ohydny, bestjalski, narażając setki dzieci, kobiet chorych nawet na śmierć lub ciężkie choroby wskutek niewygód przebywania na mrozie itd.? Nakazy niemieckie pociągają za sobą ruinę materjalną setek rodzin, zmuszonych za bezcen sprzedawać, a czasem wprost porzucać wprost ruchomości, których nie mogą z sobą zabrać Według wiarogodnych informacji, organy dokonywujące wydaleń są częstokroć w widocznej zmowie z szakalami, czyhającymi na obrabowanie Polaków rugowanych.

Władze polskie zabrały się ostatniemi czasy do retorsji. Za każdego Polaka wydalani są z województw zachodnich Niemcy, ale rzecz prosta, w sposób ludzki, bez tych wprost zbrodniczych aktów teroru, jakiemu podlegają Polacy w Niemczech. Jest to już ze strony naszego rządu coś pozytywnego coś, co jedynie może podziałać na „kulturę" i „subtelność" Niemców, rozumiejących tylko pięść pod nos podsuniętą! Życząc, aby władze nasze wytrwały w stosowaniu prawa retorsji i nie ulękły się jakiegoś fikcyjnego straszaka międzynarodowego, zaznaczyć musimy, że to za mało. Wydalanie Niemców jest dobrem i koniecznem, ale ono nie wynagrodzi żadnemu Polakowi krzywd, jakie poniósł, a tego przecież darować nam nie wolno.

Nie wiem, o ile prawnym byłby sekwestr wydalonych obywateli niemieckich, logicznie jednak rzecz biorąc, jeśli mamy prawo stosować retorsję do osób, to chyba tem bardziej do ich własności. Zatrzymanie tego rodzaju materjalnej gwarancji powrócenia obrabowanym biedakom ich ruchomości i pieniędzy, bez najmniejszej wątpliwości wywołałaby natychmiastowy magiczny wpływ na złagodzenie zapędów niemieckich. Gdyby tego jednak nie starczyło na odszkodowanie rząd polski winien przed trybunałem rozjemczym w Paryżu wytoczyć sprawę o wynagrodzenie wszystkich najdrobniejszych nawet strat każdego robotnika.

Niemcy złożyli tam już sterty skarg z naszej strony, pomimo doznanych prawdziwych krzywd skargi niema żadnej

Sąd niemiecki w Olsztynie skazał na dwa dni aresztu 64-letniego p. Marcina Chabrowskiego za to, że „nie chciał" (de facto zaś nie umiał) po niemiecku zeznawać jako świadek. U nas zaś sędziowie, urzędnicy, adwokaci etc. rozmawiają na rozprawach, słuchają wywodów i nawet oficjalnie mówią po niemiecku z ludźmi, którzy na pewno polski język znają.

Wystarczy wydać stanowczy w tej mierze zakaz i przypilnować jego wykonania, a skutki tego zakazu momentalnie uczuliby w sensie dodatnim bracia nasi w Olsztynie Szczytnie Opolu, Bytomiu etc.

Np. szkoły. Tam nie dają Polakom jednej mizernej szkółki otworzyć — tu zaś niemieckich zakładów mamy moc nieprzebraną, ba, nawet państwowe zakłady, (np. seminarjum w Łodzi, na Śląsku Cieszyńskim etc.) nie są rzadkiemi. Obowiązku zaś żadnego w tej mierze nie mamy.

Zamknięcie pewnej ilości szkół niemieckich w Polsce napewnoby otrzeźwiło butne, krzyżackie Niemcy.

Stosowanie retorsji byłoby prostym odwetem podyktowanych jedynie w interesie własnej obrony o obronę naszych braci. — Zaniedbanie tego obowiązku postawiłoby nas wobec oblicza poważnego niebezpieczeństwa.

Nie wolno nam obojetnie patrzec na los ciemiężonych braci a tolerować u nas butną, arogancką i w dostatku żyjącą niemczyznę. Chodzi bowiem o zachowanie naszej dumy narodowej, o własne bezpieczeństwo o słuszny odwet, przedsięwzięty w własnej obronie.

Foch i Poincare.

Wobec ataków, jakie spotkały dzisiejszego premjera Francji, nietylko ze strony lewicy, lecz i ze strony tak zwanych Clemensistów, którzy zarzucają mu zbytnią miękkość wobec Niemców, jedno z pism paryskich przytacza parę szczegółów z okresu traktatu wersalskiego o stanowisku ówczesnem Poincarego, który sam jeden solidaryzował się z poglądami Focha. Ten ostatni żądał odrazu granicy Renu jako jedynie zabezpieczającej wierne spełnienie traktatu. Generał podał w tym duchu memorjał Radzie ministrów, wręczając każdemu ministrowi odbitkę, lecz wówczas podtrzymał go sam tylko Poincare, podczas gdy wszyscy inni oświadczyli się przeciw. Nie zrażony tem generał Foch, zgłosił się jeszcze raz w dniu 6 maja już nie do Rady ministrów francuskiej, lecz do słynnej rady czterech i zmusił ich do wysłuchania swych opinji. — Słuchano go niechętnie, a jedyną odpowiedzią było grobowe milczenie. Ja jednak żądam odpowiedzi — rzekł wówczas Foch do Clemenceau, który wziął wtedy na stronę Lloyd George'a i przekładał mu żądania generała. Lecz wynik tego a parte był bardzo skromny, gdyż powróciwszy do Focha, Clemenceau oświadczył:

„Odpowiedź nasza jest, że niema odpowiedzi."

Tak potraktowano w owym dniu bohatera Francji.

Ten drobny fakt ilustruje jaskrawo, na jakie trudności narażone bywają najżywotniejsze interesy poszczególnych narodów na śliskim terenie międzynarodowych komplikacyj.

Znaczenie „korytarza polskiego" zagrożone

„Baltische Presse" podaje dodatkowe szczegóły o projektowanej budowie kolei elektrycznej, łączącej Gdańsk z Malborgiem.

Rzekomą konieczność budowy tej kolei motywuje się tem, że zaspy śnieżne mogłyby przerwać komunikację na kolejach wązko-torowych.

Niewątpliwie chodzi tu zarazem o niekontrolowany przejazd z Niemiec do Prus Wschodnich i Gdańska. W tym celu głównie ma być stworzone połączenie kolejowe elektryczne między Pszczółkami a Malborgiem.

Największe trudności nastręcza kwestja pokrycia kosztów budowy.

W miejsce robotników polskich — zbiry pruskie.

Według wiadomości prasowych w miejsce [illegible]nych w Meklemburgji robotników polskich sprowadzono do Meklemburgji i rozlokowano po majątkach brygadę Rossbacha. Żołnierze [illegible] mają [illegible] stróżów nocnych i polowych.

Naokoło śmierci Lenina.

Żydowska depesza Lejby Trockiego.

(Telegram „Głosu Pom.“)

Ryga, 25 stycznia.

Prasa sowiecka ogłasza depeszę, jaką miał nadesłać Trocki do Rady Komisarzy Ludowych z powodu śmierci Lenina. Depesza jest zredagowana w wyrazach napół niedowierzających wieści o zgonie mistrza, a napół przejętych ostateczną rozpaczą. Okrzyk: „Lenina już niema!“ powtarza się wśród tych słów raz po raz jak w rytualnych zawodzeniach żałobnych rytualnych śpiewów judejskich.

Tłumy zalegają wszystkie place i ulice części miasta dookoła gmachu, gdzie wystawione są zwłoki Lenina, czekając cierpliwie na dotarcie do gmachu. Nawet w ciągu nocy liczne rzesze trwały w oczekiwaniu, pomimo mroźnego wichru północnego. Tłum obliczano w ciągu dnia na 12 tysięcy ludzi. Przy zwłokach Lenina orkiestra gra melodje żałobne.

Moskwa, 25. 1. (Pat.) Radjostacja moskiewska komunikuje: Przewodniczący Synodu Ewdokimów przesłał na ręce Kalinina pismo kondolencyjne z powodu śmierci Lenina. Komintern otrzymał depeszę kondolencyjną od Fryderyka Adlera, który w imieniu drugiej międzynarodówki wyraża żal z powodu śmierci Lenina. Przedstawiciele rządu sowieckiego otrzymali zagranicą liczne telegramy kondolencyjne, między innemi od Ismeta baszy, Nansena, Mustafa Kamela baszy. Przedstawiciele poselstw zagranicznych w Rosji wyrazili rządowi sowieckiemu wyrazy ubolewania.

Moskwa, 25. 1. (Pat.) Radjostacja komunikuje: Zwłoki Lenina zostaną pochowane na Czerwonym Placu między trybuną a znajdującym się przed grobem Swerdłowa posągiem, przedstawiającym robotnika. Trumna będzie ustawiona na piedestale za szkłem. Pogrzeb odłożony został do niedzieli, aby umożliwić udział w nim wielkiej liczby delegatów z prow. i zagr., znajdujących się już w drodze. Dzisiaj ambasador niemiecki Brockdorff-Rantzau złożył w imieniu korpusu dyplomatycznego wieniec na trumnie Lenina.

Berlin, 25. 1. (Pat.) Rosyjska agencja telegr. donosi, że sowiet petersburski na propozycję z Moskwy postanowił zmienić nazwę Petersburga na Leningrad.

Zgon Lenina w prasie polskiej.

Cała prasa polska zamieszcza charakterystyki Lenina i ocenia następstwa jego zgonu dla partji komunistycznej i rządu bolszewickiego.

I tak „Kurjer Warszawski“ w artykule pióra B. Koskowskiego, p. t.: „Uljanow - Lenin“ pisze między innymi:

„Upadli liberaliści: Miłukow, Makłakow, Lwow, reprezentujący mózg Rosji, upadli tak niepospolici demagogowie, jak Kierenskij, wszyscy upadli, ścigani nienawiścią tłumów, a panem został na olbrzymich obszarach rosyjskich ten (Lenin), którego nazywano teoretykiem i człowiekiem gabinetowym, wizjonerem i utopistą, pozbawionym doszczętnie zmysłu rzeczywistości. Czem zwyciężył? Oto tajemnica nie osoby tylko, nie talentu, nie charakteru, nie chwili, lecz zarazem samej Rosji, jej duszy, jej historji i jej socjologji“.

A dalej:

„Po carze nastąpił nowy pan: Lenin, który był alfą i omegą całego ruchu komunistycznego. Był kombinacją rzadko, może raz na stulecie w tej skali spotykana: teoretyka i człowieka czynu — filozofa i Tamerlana. Filozof zrodził się w nim czy wyrobił na studjach w Niemczech i na socjologji niemieckiej. Tamerlan był pewnie we krwi, w której wielką domieszką tatarską zdradzała sama postać fizyczna“.

P. Koskowski z całą stanowczością podkreśla silny pierwiastek niszczycielski w charakterze Lenina, zaznaczając jednocześnie, że czegoś podobnego jeszcze świat nie widział. Dla Lenina przyszłość była synonimem wszelkiego złego, zbrodni, krzywdy, nędzy. Więc nienawidził. Jego dziełem osobistem było utworzenie armji czerwonej. Jego pomysłem osobistym zastosowanie czerwonego teroru, w którym grzęzło wszystko, czem Rosja się mogła chlubić przed ludzkością. Wyrzekał się, gdy szło o niszczenie, wszelkiego kodeksu etycznego; zrywał, walcząc z przeszłością, z wszelkiemi pojęciami litości i współczucia. Indywiduum nie istniało dla niego, było jedynie pionkiem w grze. Górski pisał o nim:

„Zdaje mi się, że to, co jest indywidualnie ludzkie, nie interesuje go zupełnie; on myśli jedynie o partjach, masach, państwach“.

Charakterystyczne jest powiedzenie jednego z uczonych rosyjskich:

...„Wielu ludzi nienawidzi Lenina, równie jak ja; jedno wszakże trzeba mu przyznać: żaden rosjanin dotychczas nie napluł tak dobrze w twarz Europie jak on“.

Czy można scharakteryzować sylwetkę Lenina?

Na to pytanie tak odpowiada wybitny publicysta:

„Prawdziwą biografję Lenina napisałby dopiero ktoś, tak obdarzony znajomością duszy rosyjskiej, jak Dostojewski. Wyobraźcie sobie: jest-że do pojęcia praktyczny mąż stanu w Europie, któryby, gdy mu się przeciwstawia argumenty z życia rzeczywistego, znajdował takie słowa:

— Tem gorzej dla rzeczywistości!

A jednak Lenin wywołał niemi entuzjasm słuchaczów rosyjskich“.

Socjalistyczny „Robotnik“ stwierdza, że śmierć Lenina jest ciężkim ciosem dla bolszewizmu rosyjskiego:

„Wprawdzie Lenin oddawna był chory i oddawna udziału w pracach rządowych nie brał. Ale wciąż miano nadzieję, że Lenin wyzdrowieje i wróci na stanowisko — i ta nadzieja sam fakt, że Lenin żyje, była niemałem wsparciem dla rządu sowieckiego Wierzono w szerokich masach, że Lenin wróci i naprawi wszystko. Obecnie Lenina niema, popularność jego nazwiska nie może już być tarczą dla rządu bolszewickiego, a w szeregach partji komunistycznej niemasz nikogo, kto by go zastąpił.“

Warszawski „Kurjer Polski“ słusznie zauważa:

„Lenin zszedł z tego świata w chwilach, kiedy w powodzenie jego eksperymentu w całej rosciałości przestano wierzyć.“

„Rzeczpospolita“ zwraca uwagę, że w tym samym dniu, kiedy w zniszczonej Rosji umiera wódz rosyjskiego komunizm, w Anglji obejmuje władzę partja robotnicza:

„Ale ten zachodni sposób pochodu społecznego nie jest ani tak niszczycielski, ani tak złowróżbny, jak wcielenie Nieboskiej Komedji, które Lenin rozpętał i które pozostawia w stanie zgoła nieuspokojonym“

Warszawski „Kurjer Poranny“ w artykule p. t.: „Śmierć Lenina“ pisze:

„Z idei socjalizmu zrobił Lenin nóż ogromny i ostry i krajał nim żyjący organizm społeczny przez ciekawość, co z tego wyjdzie. Ten człowiek-trup moralny traktował żywych ludzi i żywe narody, jak trupy, przeznaczone dla badań anatomicznych.

„Żywy trup“ zeszedł ze świata. Umarł ostatecznie, bo „kto życiem swem — śmierć daje, ten, gdy skona, już nie wstanie“ — Lenin życiem swem śmierć i tylko śmierć dawał“.

Krakowski „Il. Kurjer Codz.“ stwierdza, że Lenin poszedł jak bicz Boży przez grzęznącą w podłej nieprawości, w niewolnictwie i ciemnocie Rosję.

„Od półtora roku — pisze krakowski „Kurjer“ — był już tylko żywym trupem ubezwładnionym tajemniczą chorobą nerwową, uważaną za paraliż postępowy. Ale dla tłumu żył jako symbol władzy bolszewickiej. Otoczony strażą, ściśle odgraniczony od społeczeństwa, konał powoli w tajemnicy — i tylko jego najbliżsi pomocnicy, tylko oligarchowie bolszewiccy wiedzieli teraz, że śmierć przyszła, aby go ostatecznie odwołać ze sceny świata“.

„Gazeta Warszawska“ w artykule wstępnym p. t.: „Bicz cywilizacji“ podkreśla doktrynerstwo Lenina:

„Uczony barbarzyńca, obdarzony potężną wolą i zdolnością czynu, był dla kultury ludzkiej nie mniej groźny niż Atyla i nie mniejszy od tamtego sprawił spustoszenia. Bitwę pod Warszawą w 1920 r. historja przyrówna kiedyś do walki na katalońskich polach.

Dalsze zamachy na separatystów nadreńskich.

Berlin, 25. 1. (Pat.) Według doniesień z Kolonji, wczoraj wieczorem przed Kolonją zastrzelony został przez niewiadomego sprawcę jeden z przywódców separatystów Schlicht. Dzisiaj rano znaleziono ciało zamordowanego, przeszyte 8 kulami.

Terror łódzkich przemysłowców.

Oddawna już zwracano uwagę czynników rządzących na nienormalny stan, a właściwie anormalny stan, naszego wielkiego przemysłu w Łodzi będącego w ręku żydów i Niemców, który to przemysł rozrastał się jak polip na ciele naszego społecznego życia ze szkodą dla naszej równowagi budżetowej.

Wiadomo przecież, że przemysł włókienniczy w Łodzi rozwijał się tylko dzięki szalonym pożyczkom otrzymywanym od rządu, a spłacanym z chwilą, gdy wartość efektywna pożyczonej sumy przy zwrocie wskutek deprecjacji marki polskiej stanowiła zaledwie ¼ i mniejszą część kwoty od rządu pożyczonej.

Nazywało się to popieraniem przymysłu, w istocie okazało się później w praktyce, że było to bezwiedne poparcie żydowsko-niemieckiego złodziejstwa.

Rząd p. Grabskiego spostrzegł się w porę i zamknął kasę dla przemysłu, wychodząc z słusznej zasady, że przemysł ten winien być samowystarczalny.

Przemysłowcy łódzcy widząc, co się święci i że kończą się piękne dni Aranjuezu chwytają się terrorystycznych środków, by zmusić państwo do otwarcia swej kasy pożyczkowej. Jakiż tedy jest ten środek terrorystyczny?

Otóż ilekroć przemysł łódzki chce otrzymać od rządu jakąś pomoc, czy ulgę, chwyta się wypróbowanego już niejednokrotnie środka: zamyka fabryki, albo grozi ich zamknięciem. Widmo zastoju i bezrobocia wywiera odpowiedni wpływ na sfery rządzące. Łódzkie żydy i Niemcy otrzymują subsydja w postaci kredytów, wyjednują nawet ulgi podatkowe. Środek ten tem jest sprytniejszy, iż na rząd naciskają również partje robotnicze, przerażone perspektywą lokautu i nędzy. Rząd czuje się bezradnym i... ustępuje.

Tak jest niewątpliwie i w chwili obecnej. Przemysłowcy łódzcy nie mogą zapomnieć tych słonecznych dni, kiedy z kasy państwowej spływały na nich złote potoki pożyczek. Dni te się kończą. Przemysł stanąć musi na własnych nogach. Nie może liczyć na hojne zapomogi ze skarbu państwa. A jednak zapomóg tych wyrzec się nie chce i po raz ostatni sięga do starej broni terroru lokautowego.

Łódzkie sfery przemysłowo-handlowe liczą nietylko na kredyty, lecz i na ulgi podatkowe.

Niedawno w Łodzi odbyła się konferencja kupców i przemysłowców tamtejszych.

Najważniejszym tematem konferencji była — jak się okazuje — sprawa podatku obrotowego.

„Kupcy oświadczyli — podaje „Republ.“ — że pod jarzmem tego podatku padną, gdyż wynosi on w rzeczywistości nie 2½ lecz 7 proc., jeśli wziąć pod uwagę, że należy płacić go gotówką i za towar, którego się nie sprzedało.

Poszczególni mówcy wskazywali, że podatek ten rujnuje kupiectwo i fakt, że kupcy sprzedają klejnoty na opłacenie podatków nie jest odosobniony.

W końcu przyjęto uchwałę w myśl projektu dyr. Hajmana, żeby się zwrócić do rządu z memorjałem, by podatek obrotowy, powstały na tle dewaluacji marki polskiej, zmniejszyć, wobec wstąpienia w okres stabilizacji i waloryzacji“.

Uchwały tej trudno nie nazwać bezczelną. Wybitni finansiści twierdzą, iż państwo otrzymuje z podatku obrotowego zaledwie 1/10 tego, co powinno. Kolosalne obroty przemysłowo-handlowe, podawane są z reguły fałszywie. Grube miljardy, które mają zasilić skarb, toną w kieszeniach spekulantów i idą na magazynowanie towarów, względnie na kupno brylantów i złota. I ci fałszerze zeznań podatkowych mają bezczelność domagać się zmniejszenia podatku, który już sami zmniejszyli sobie conajmniej dziesięciokrotnie.

Podatek ten „rujnuje“ . Jak rujnuje? Czy który z tych panów zrobił „plajtę“? Bynajmniej. Grozi im inne nieszczęście! Muszą sprzedawać „klejnoty“ na zapłacenie podatków!

Bierz was djabli z waszemi klejnotami! Jeśli istotnie je sprzedajecie — to możemy powiedzieć jedynie: przyszedł na psa mróz. Braliście przez tyle lat — teraz dawajcie. Nie chcecie sprzedawać klejnotów — puśćcie na rynek zamagazynowane towary. Będzie taniej.

Uroczyste powitanie załogi „Lwowa“.

W dziejach odrodzonej marynarki polskiej zaszedł wypadek historycznego znaczenia. Oto dzięki inicjatywie i przedsiębiorczej woli pp. Gabrjela Crzanowskiego, dyr. dep. marynarki handlowej i komandora Pistla, szefa wydziału żeglugi w tym departamencie, podróż „Lwowa“ stała się faktem dokonanym, a polska bandera handlowa dwukrotnie przeszła przez Równik.

Fakt ten na zawsze zapisał się w rocznikach marynarki polskiej.

Dzielna załoga „Lwowa“ po wielu peregrynacjach wróciła do kraju.

Witaj więc nam, dzielna młodzieży, która pod polską banderą drugiej półkuli dałaś znać o istnieniu niepodległej i odrodzonej Polski!

*

Powrót załogi „Lwowa“ odbył się w następujących warunkach:

Jak wiadomo pierwszy ten okręt Rzeczypospolitej, oddany przez rząd na użytek szkoły morskiej w Tczewie odbył z uczniami tej szkoły podróż transatlantycką do Brazylji i z powrotem. Wypłynąwszy z Paranagua dnia 16 października r. ub., szczęśliwie zawinął obecnie do brzegów Europy.

Według projektu p. ministra przemysłu i handlu, do którego resortu należy marynarka handlowa, „Lwów“ miał przezimować w Cherbourgu, a to ze względu na niesprzyjające żaglowcom o tej porze roku warunki atmosferyczne na morzu północnem i na Bałtyku, nie wolnym od lodów, zwłaszcza w wązkim Sundzie. W takim razie oficerowie, uczniowie i załoga przybyli do kraju na jednym z kursujących pomiędzy Francją a Gdańskiem parowców francuskich.

W czwartek dnia 24 bm. o godz. 4½ przy północnej części wyspy Holm nastąpiło spotkanie „Pologne“ i „Sokoła“. Z „Sokoła“ rozległy się powitalne okrzyki na cześć załogi „Lwowa“, która stała ustawiona na pokładzie „Pologne“. Wkrótce potem „Pologne“ stanęła u przystani.

Po wstępnych powitaniach holownik przewiózł załogę „Lwowa“ na ląd, a o godz. 8.15 wagony przeznaczone dla załogi „Lwowa“ przyczepiono do pociągu odchodzącego do Tczewa.

Do Tczewa przyjechała załoga o g. 9-ej. Na dworcu ustawioną była kompanja Szkoły Morskiej, oddział przedstawicieli policji, oddział celników, oddział kolejarzy i liczna publiczność.

W imieniu miasta powitał marynarzy w zastępstwie burmistrza powiatowy inspektor szkolny p. Binnek. Przemawiali również pp. starosta Dytkiewicz i dyr. Garnuszewski.

Tczew, dziś w sobotę uroczyście obchodzi święto powrotu załogi „Lwowa“.

Całe miasto udekorowane chorągwiami. W dniu dzisiejszym Polska wita tych, którzy pod biało-amarantowemi barwami naszej bandery po uciążliwej podróży wracają do Ojczyzny, aby zachęcić nas do pracy i wysiłku na rzecz przyszłości naszej na morzu.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela Jana Złotoust. Wschód słońca 7.54 zachód 4.38. Wschód księżyca 11,19, zachód 10.17.

Złote będą obliczane i płacone w markach polskich według kursu franka złotego.

W numerze 7-mym „Dziennika Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 stycznia br., na zasadzie którego może być wyrażona **w złotych wartość przedmiotów majątkowych i zobowiązania** we wszelkiego rodzaju dokumentach i aktach prawnych, nie wyłączając weksli i papierów wartościowych. Również mogą opiewać na złote wpisy do ksiąg hipotecznych i innych rejestrów publicznych. Podobnie w **złotych mogą być dochodzane przed sądem pretensje**, wynikające ze wszelkich tytułów prawnych niezależnie od waluty, na jakie opiewają. Złote będą obliczane i płacone w markach polskich według kursu **waloryzacyjnego franka złotego**, ustalonego przez ministra skarbu na dzień, na który przypada obliczenie, względnie zapłata, jednak strony mogą przyjąć za podstawę obliczenia lub zapłaty kurs giełdowy franka złotego. Co do dokonanych już w aktach prawnych i powództwach sądowych określeń w złotych wartości przedmiotów walutowych i zobowiązań przed 23 stycznia br., to takowe są ważne o ile przyjęty kurs złotego nie przekracza kurs franka złotego.

Powodzenie bonów podatkowych.

Pomyślny ten objaw odciąży znacznie rynek markowy.

Choć narazie znalazły się w obiegu tylko bony podatkowe wartości 100 fr. złotych, mniejsze bowiem odcinki wykończone będą za dni kilka, zarówno w kasach skarbowych jak i w P. K. K. P. i P. K. O. panuje ożywiony ruch nabywczy.

Również wszystkie poważniejsze banki zaopatrują się w bony podatkowe dla wygody swej klijenteli i z własnej oczywiście przezorności. Bony podatkowe — jak się dowiadujemy — zaczynają być przyjmowane przez kupców jako należność gotówkowa za towar- banki zaś zaczęły wydawać pożyczki w bonach. Pomyślny to objaw odciąży znacznie markowy rynek pieniężny i zapobiegnie dającemu się ostatnio odczuwać brakowi gotówki obrotowej.

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś w sobotę po raz czwarty „NITOUCHE“ melodyjna i wesoła operetka Herve'go, z p. Woskowską, Weissową, Olańską, Kopczyńskim, dyr. Lang'em, Burskim, Olderowiczem, Ilcewiczem w rolach głównych. Bony ważne.

W niedzielę wieczorem „Nitouche“.

W poniedziałek przedstawienia niema.

We wtorek przedstawienie zniżkowe wielkiej tragedji J. Słowackiego „MAZEPA“ z p. Konarskim w roli wojewody.

Jedną z najbliższych sztuk, jaką wystawi dyrekcja w przyszłym tygodniu będzie atrakcja repertuarowa wszystkich większych teatrów w Polsce i zagranicą „DJABEŁ MOLNARA“ z p. Dąbrowskim w roli tytułowej.

—** **TEATR MIEJSKI. Bal wiosenny zapowiedziany** w dniu 8 lutego budzi żywe zainteresowanie u społeczeństwa naszego. Bliższe szczegóły w afiszach.

—** **Z Teatru Miejskiego.** Pomysł dublowania ról uważam za bardzo szczęśliwy, daje on bowiem sposobność szlachetnej rywalizacji aktorom równorzędnym, jest szkołą dla aktora na scenie się wybijającego.

Wojewodę dublował wczoraj p. Burski i aczkolwiek trudne miał zadanie grając po p. Konarskim, to wszelako postać stworzona przez p. Burskiego miała momenty szczerego patosu, wzbijającego się na wyżyny tragizmu w takiej np. scenie odbierania przysięgi od Amelji. O ile w scenie nad trumną p. Konarski dał postać starca o sile i wyrazie demonicznym, o tyle p. Burski miękkością tonacji głosowej dał kreację zbolałego starca, wzbudzającego w widzu nawet współczucie.

Indywidualizm p. Burskiego jest silny, co przy ogromnej pracy pozwoliło artyście stworzyć postać samodzielną. — Wojewoda słabszym był natomiast w tych momentach, gdzie trzeba było wydobyć z siebie szyderczy syk bólu, ścinającego krew w żyłach. — Król Jan Kazimierz p. Łozińskiego był na drugiem przedstawieniu o całe niebo lepszy, a to dowód, że mimo wszystko artysta ten pracuje, co obok samego talentu, jest to największa każdego artysty zaleta. (es)

—** **Wielki koncert artystyczny.** Sekretarjat Komitetu Odbudowy Teatru Miejskiego donosi nam co następuje: Komitet ze względów od niego niezależnych nie urządza, jak było zapowiedziane, kabaretu artystycznego, lecz za to wielki **koncert artystyczny**. W czasie zgiełku karnawałowego, wśród maskarad i redutów, będzie to chwilą prawdziwego odpoczynku dla ducha, prawdziwa biesiada dla duszy człowieka. Koncert odbędzie się w „Wielkopolance“ we wtorek dn. 29 bm. o godz. 8 wiecz. Orkiestra p. Kaczmarka wystąpi z doborowym programem specjalnie zestawionym na wspomniany wieczór. Nie ograniczając dobroczynności, wstęp koztować będzie 900 000 marek na osobę. Po koncercie odbędzie się w górnej salce dancing. Komitet nie wątpi, iż na tak szlachetny cel, jakim jest odbudowa teatru, publiczność grudziądzka stawi się gremjalnie, dokumentując ścisłość współpracy z komitetem. Dla gości będą otwarte na górze wszelkie poboczne salony, jakie Wielkopolanka posiada. Wieczór zapowiada się bardzo wspaniale.

—** **Bal Pomorskiej Szkoły Pięknych** zwabił we wtorek dnia 22 bm. liczne grono obywatelstwa do „Złotego Lwa“. Już krótko po rozpoczęciu sala i inne ubikacje były zapełnione. Wszystkie sfery społeczeństwa były zastąpione, co jest najlepszym znamieniem, że szkoła cieszy się wszechstronną sympatją.

Uczniowie szkoły ze swym prof. p. Szczeblewskim dołożyli też wszelkich starań, aby gościom uprzyjemnić pobyt nie tylko zwykłym karnawałowym tańcem, ale i zarazem pokazać pewną część swej pracy. Widzieliśmy karykatury różnych naszych „wielkich“ miasta w najpocieszniejszych pozycjach. Pan Prezydent taczkuje. Kłopoty miejskie p. Alfa kadzi swemu chlebodawcy, p. Wojanowski ciągnie na sznureczku tramwaj ku lepszej przyszłości, p. Samoliński się bajecznie rymowo afiszuje i tam dalej. — Rysunki, zwłaszcza pp. Kuleszy i Szymańskiego dają świadectwo o utalentowaniu. Szczep. Szymański, choć młodziutki, jednak zdał przed publicznością pewien egzamin zdolności i mamy nadzieję, że to dziecię Pomorza wyrośnie na tęgiego artystę i będzie chlubą dla sztuki polskiej

Najciekawsze widowisko mieliśmy na scenie, gdzie ukryci lecz poznani artyści naszego teatru przedstawili pocieszną rewietkę wierszem pisaną przez p. Alfę, do której szkoła wykonała doskonałe marjonetki. Włodzki, Tarkwicz, Deder, Senatorski, Koszwiński i Samoluś — ukazali się i opowiadali kim są a czemby mogli być, co robią i co powinni zrobić. W przepysznie udekorowanej sali przy dźwiękach muzyki p. Kaczmarka, bawiliśmy się do rana i żal było, gdy koguta pianie zawezwało człeka do szarej rzeczywistości.

Szczerze dziękuję inicjatorom zabawy, a szczególnie p. prof. Szczeblewskiemu, panu Dąbkowskiemu p. Poszwińskiemu, artystom teatru i wszystkim innym za poparcie i pięknie przeżyty wieczór w tak dobranem i miłem gronie.

Pomorskiej Szkole Sztuk Pięknych zaś życzę jak najpomyślniejszego rozwoju, aby nam wydała jak najwięcej artystów. Natomiast na obywatelstwie ciąży obowiązek tę placówkę, która walczy z trudem, popierać moralnie i materjalnie.

Gość z balu.

—** **Obchód styczniowy** urządzony staraniem IV grudziądzkiej druż. harc. odbędzie się dnia 28 stycznia 1924 r. o godz. 4 po poł. w sali Teatru Miejskiego. Na program złożą się: Słowo wstępne, (wypowie p. dyr. Augustyński). deklamacje „Stary mundur“ obrazek sceniczny w 1 akcie. — Bilety w cenie od 1 500 000 do 3 000 000 mk. do nabycia w księgarni „Wiedza“ (ul. Wybickiego), a w dzień przedstawienia przy kasie. Dochód przeznaczony na wyjazd drużyn harcerskich na Zlot Narodowy w Warszawie. — Zarząd Koła Przyjaciół Harcerzy — ze względu na wzniosły cel prosi o jak najliczniejszy udział swych członków i sympatyków.

—** **Dyrekcja Gimnazjum matemat. przyrodniczego** zaprasza rodziców uczniów na zebranie odbyć się mające w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 5 w auli w sprawie zaopatrzenia zakładu w opał.

—** **Cenniki piekarzy i młynarzy zniesione.** W Warszawie oddział do walki z lichwą komisarjatu rządu przestaje obecnie przyjmować do wiadomości gremjalne deklaracje cennikowe młynarzy i piekarzy. Natomiast oddział do walki z lichwą będzie przeprowadzał rewizje kalkulacji kosztów przemiału czy wypieku w każdym poszczególnym młynie lub piekarni indywidualnie. Ta zmiana systemu wywołana jest załamaniem się wzrostu cen żyta i tendencją do zniżki. Celem przyśpieszenia tej zniżki oraz wytworzenia i pobudzenia konkurencji będą przy rewizji kalkulacji różne ceny surowca i różnice kosztów handlowych i administracyjnych poszczególnych przedsiębiorstw.

—** **Egzaminy urzędnicze.** Omawiany oddawna już projekt rozporządzenia o służbie przygotowawczej i egzaminach urzędniczych został ostatecznie uzgodniony. Projekt ten w najistotniejszej swej części przewiduje: bliższe ustalenie przez prezesa Rady ministrów w porozumieniu z właściwymi ministerjami zakresu przedmiotów egzaminacyjnych. Ponadto ustalone jest zupełne zwolnienie od egzaminów urzędników III stopnia, a za zgodą właściwego ministerstwa również urzędników IV, V i VI stopnia służbowego. Z pośród b. urzędników państw zaborczych zwalniani od egzaminów będą tylko ci, którzy w służbie zaborczej zajmowali stanowisko konceptowe. Zwalnianie innych urzędników od egzaminów uzależnione jest od każdorazowej uchwały rady ministrów na wniosek właściwego ministra.

—** **Spis prawosławnych w armji polskiej.** Na podstawie rozkazu wyższych władz wojskowych szefostwo duszpasterstwa prawosławnego sporządza ogólny spis szeregowych wyznania prawosławnego według poszczególnych formacji. W spisie tym mają być uwzględnione roczniki starsze i rekruci oddzielnie. Wykaz winien być ukończony do dnia 31 bm.

Ruch towarzystw.

(rt) **Nadzwyczajne zgromadzenie Stowarzyszenia Urzędników Budowy Domów** odbędzie się w niedzielę dnia 3 letrgo o godzinie 3-ej popoł. w „Domu Gminnym“ ul, Młyńska. Porządek obrad: 1) zagajenie, 2) przeczytanie protokółu z nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, 3) uregulowanie komornego, 4) Wybór przewodniczącego zarządu, 5) wolne głosy.

Z powodu spraw ważnych uprasza się o punktualne stawienie się wszystkich członków. Wstęp dozwolony jest tylko członkom spółdzielni.

(rt) **Polskie Tow. Właśc. Nieruchomości.** Walne zebranie Tow. odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 2 i pół popoł. w hotelu pod „Złotym Lwem“, ul. Trzeciego Maja.

O liczny udział uprasza ZARZĄD.

Z Pomorza.

—** **MEŁNO. (Uruchomienie kolei Płużnica—Mełno).** Wobec usunięcia zatorów śnieżnych wznawia się z dniem 23 bm. ruch pociągów na odcinku Płużnica-Mełno, linji Chełmża—Mełno.

—** **TORUŃ. (Załamanie się dachu).** Wskutek znacznych mas śniegu jakie nagromadziły się na dachu szklanym pokrywającym kantor jednego z pierwszych składów konfekcji przy ul. Szerokiej załamał się ten dach, grzebiąc księgi handlowe, sprzęty itd. Wypadek ten spowodował dość pokaźne straty.

(Miasto oczyszczone ze śniegu.) Ulice w śródmieściu i główne ulice przedmieść otrzymały znów wygląd normalny. Praca mimo to nad uprzątnięciem reszty śniegu nie ustaje; szeregi robotników wyrębuje śnieg i lód z chodników i rynsztoków ulic pobocznych i wywozi nad Wisłę. Na razie dość silny mróz utrudnia szybsze ukończenie oczyszczenia miasta z pozostałych mas śniegu.

—** **GDYNIA. (Wydzierżawienie placów).** W roku bieżącym rozpoczyna się wydzierżawienie placów w porcie gdyńskim. Wydzierżawionych zostanie około 50 tysięcy kwadratowych metrów obszaru.

—** **PUCK. (Zmiana na stanowisku).** Z końcem stycznia opuszcza Puck szef urzędu katastralnego inżynier p. A. Martynowski, przeniesiony na takież samo stanowisko do Chojnic.

(Burza na morzu). Od kilku dni panuje na bałtyku silna burza przy wichrze północno - zachodnim, tak iż lada chwila spodziewać się można pęknięcia i ruszenia lodu w zatoce.

*

—** **GDAŃSK. (Katastrofa budowlana).** Rusztowanie, ustawione przed domem przy ulicy Vost. Graben usunęło się onegdaj wraz z pracującymi tamże robotnikami. Robotnik Hinz odniósł tak ciężkie obrażenia na całem ciele, że w czasie transportu do szpitala wśród strasznych męczarni zmarł. Również ciężko został pokaleczonym murarz Fr. Plaumann.. Reszta robotników odniosła lżejsze obrażenia i pozostała w szpitalu pod opieką lekarzy.

Z całej Polski.

—* **INOWROCŁAW. (Przejechany przez pociąg).** Na szlaku Inowrocław—Bydgoszcz, w pobliżu przystanku kolejowego Trzciniec znaleziono trupa mężczyzny. Komisja sądowa ustaliła, iż ofiarą jest rzeźnik Kazimierz Piechowicz, lat 30, zatrudniony w fabryce konserw miesnych w Bydgoszczy. Piechowicz, idąc rano do pracy, koło toru kolejowego, nie zauważył pociągu, który go przejechał. Zwłokami zajęła się rodzina.

—* **POZNAŃ. (Z ruchu pedagogicznego).** W Poznaniu zostało założone „Powszechne Tow. Pedag. im. Estkowskiego“, mające być terenem współpracy zawodowców i osób interesujących się sprawą wychowania. Walne zebranie odbyło się w tych dniach przy udziale znacznej liczby członków i gości.

—* **WARSZAWA. (Rocznica powstania styczniowego).** Onegdaj w rocznicę powstania 63 roku, odbył się w Kasynie wojsk. w Warszawie wieczór poświęcony uczczeniu pamięci bohaterów walk o niepodległość. Odczyt na temat powstania wygłosił pułkownik dr. Jaworski. Ponadto wieczór urozmaicony był licznemi produkcjami artystycznemi.

(Niszczenie posągów w ogrodzie Saskim). Jak wiadomo, posągi w ogrodzie Saskim, stanowiące cenne pamiątki historyczne, były każdego roku zaopatrywane dokładnie na zimę. Z niewiadomych przyczyn wystawione zostały w rb. na działanie pogody. Skutkiem nagłej odwilży i obecnie panującego mrozu zaczęły odlatywać kawałki. Jest to ze strony władz miejskich niezrozumiałe niedbalstwo, zwłaszcza, że posągi te niedawno zostały odnowione i pochłonęły niemało pieniędzy.

(Tajemnica hotelu złodziejskiego). W ub. piątek w nocy policja warszawska wykryła w podziemiach domu przy ulicy Targowej kryjówkę złodziejską, którą w żargonie złodziejskim nazywano „bezpłatnym hotelem“. — Chcąc dostać się do wspomnianego „hotelu“ trzeba było przejść osiem piwnic, następnie prowadziły cztery zapasowe wejścia, do których można było dostać się tylko czołgając się na czworakach na ziemi.

„Hotel“ składał się z dwu pokojów, których jedynym umeblowaniem były sienniki i pościel. Posiłkując się lampkami elektrycznemi, policjanci dotarli do wnętrza „hotelu“, gdzie zastali sześciu nigdzie nie meldowanych, zawodowych złodziei — recydywistów. Wszystkich gości „bezpłatnego hotelu“ osadzono w areszcie.

—* **KATOWICE.** (Śmierć od iskry od fajki). W Katowicach na przedmieściu Załęże wrócił do domu swego kowal E. Schroeder w stanie nietrzeźwym. Siadłszy w ciepłym kąciku przy piecu, zapalił fajkę i wkrótce usnął. W tym czasie z fajki wypadła iskra na półkoszulek celuloidowy, który momentalnie wybuchnął płomieniem. Schroeder poniósł tak poważne poparzenia, iż w dwa dni po wypadku wśród wielkich cierpień życie zakończył.

—* **Sosnowiec. (Bandytyzm na pograniczu Śląska).** Na drodze wiodącej z Sosnowca do Mysłowic od dłuższego czasu zdarzają się napady bandyckie. Kilku opryszków grasuje bezkarnie, ograbiając przechodniów. Pewnemu kupcowi złodzieje zabrali 50 milj. mk., złoty łańcuszek i zegarek, a robotnikowi 5 milj. mk. Bandyci pochodzą prawdopodobnie ze Śląska, gdyż w rozmowach z ograbianymi posługują się gwarą śląską.

—* **ŁÓDŹ. (Rewizje w bankach).** W bankach łódzkich przeprowadzane są w dalszym ciągu gruntowne rewizje

przez specjalną komisję. Rewizje odbywają się bardzo szczegółowo i badaną jest działalność banków za kilka lat wstecz. Wyniki poprzednich, jak i obecnych rewizyj trzymane są nadal w tajemnicy.

(Wybuch gazu w piwnicy). W Łodzi przy ulicy Piotrowskiej miał miejsce onegdaj wybuch gazu. W piwnicy domu robotnicy, zajęci naprawą rur wodociągowych przez nieuwagę odkręcili kran gazu, przyczem wskutek zapalenia światła nastąpiła eksplozja. Dwóch robotników jest ciężko rannych. Pożar zagrażał zagrażał bezpieczeństwu domu, jednakże po dwugodzinnej akcji ratowniczej straży ogniowej zdołano zapobiedz rozszerzeniu się pożaru.

(Ucieczka więźniów). Onegdaj ranną porą 8 więźniów zbiegło z więzienia wojskowego przy ul. Gdańskiej, wykorzystawszy moment słabego dozoru. Zaalarmowane żandarmerja wojskowa i policja wszczęły natychmiast obławę na mieście, która jednak narazie jeszcze nie dała rezultatów.

—* **KRAKÓW. (Echa walk bratobójczych).** Śledztwo sądowe w sprawie rozruchów krakowskich jest już prawie że w zupełności ukończone. Pozostaje jeszcze do przesłuchania kilku świadków, których zeznania dopełnią reszty dochodzeń. W sobotę akta sądowe zostały odesłane do prokuratorji, gdzie rozpocznie się przygotowywanie aktu oskarżenia. Obejmuje on tylko te osoby, których wina została dowiedziona w całej pełni.

(Walka z czarnogiełdziarzami). Obławy na czarnogiełdziarzy na placach i ulicach Kazimierza nie ustają. Onegdaj organa policyjne urządziły ponownie obławę, przyczem doprowadziły pod Telegraf kilkunastu spekulantów, trudniących się zawodowo handlem walutami. Odpowiadać oni będą nadto za tamowanie ruchu ulicznego na Kazimierzu.

(Groźne wylewy). Z województwa krakowskiego donoszą, że w powiecie bocheńskim z powodu kry runęły trzy mosty na Rabie, a mianowicie w Majkówce, Bogucicach i Ujściu Solnym. Częściowemu zniszczeniu uległ także most w Broszówce, który z polecenia tamtejszej dyrekcji robót publicznych będzie rekonstruowany dla utrzymania tej jedynej obecnie komunikacji. We wszystkich innych powiatach województwa krakowskiego kra nie wyrządziła dotychczas poważniejszych szkód. A

—* **LWÓW. (Epidemja samobójstw).** Na placu powystawowym znaleziono wiszące na drzewach dwa trupy dwóch robotników Krywohławego i Andruszko. Przy denatach znaleziono kartkę w której wymienione było jeszcze nazwisko Kazimierza Grabowskigo i dodatek, że powodem samobójstwa jest tajemnica. Policja wyszukała trzeciego samobójcę, być może, że wydobędzie z niego ową tajemnicę. Stwierdzić należy, że mania samobójstw we Lwowie przybiera zatrważające rozmiary. Niema dnia, ażeby kroniki nie notowały przynajmniej jednego wypadku odebrania sobie życia.

Rozmaitości.

× **Wyprawa lotnicza Amundsena do bieguna.** W sprawie projektowanej wyprawy aeroplanem do bieguna północnego Amundsen oświadczył: „Zamierzam podjąć znowu z wiosną bieżącego roku wyprawę lotniczą do bieguna północnego. Mam nadzieję, że wzniósłszy się do Spitzbergu zdołam dostać się do bieguna w przeciągu dwudziestu czterech godzin. Nie wiem, czy będę mógł wylądować na samym biegunie, zależeć to będzie od stanu atmosfery. Wyprawę przedsięwezmę przy pomocy dwóch hydroplanów. Towarzyszyć mi będzie pewien oficer amerykański."

× **Watykan przeciw Ku-Klux-Klanowi.** „Obserwatore Romano" ogłasza sprawozdanie z działalności Ku- Klux-Klanu w Ameryce. — Sprawozdanie to konstatuje, że liczba członkóow tej sekty osiąga już cyfrę 8 miljonów. W wysokich sferach Watykanu omawiane są żywo środki jakie należy przedsięwziąć, celem zwalczania tej sekty. Papież, według przewidywań osób wtajemniczonych, zamierza wydać w tej sprawie encyklikę.

× **„Przyjaciele Polski" w Medjolanie.** Za inicjatywą kawalerów „Polonii Restituty" utworzyło się w Medjolanie Towarzystwo „Przyjaciół Polski" („Gli amici della Polonia"), którego celem jest szerzenie wśród Włochów znajomości spraw polskich i pomaganie Polakom, którzy przybywają do Włoch. Założycielami Towarzystwa są znani i wybitni publicyści: pp. Ricchieri, Mafferzzolli, Gilberti ks. Vercesi, Schinetti, Wronowski i Borelli. Sekretarzem Tow. jest Antoni Curti, sekretarz „Federazione Artistica Lombarda".

× **Napad korsarzy chińskich.** Angielski okręt „Tailee" został napadnięty przez korsarzy. Kapitan i część załogi zostali zabici, reszta załogi — ciężko poranieni. 19 pasażerów, pomiędzy nimi kilka kobiet, zostało uprowadzonych. Łup wynosi 20 miljonów funtów szterlingów.

Międzynarodowe targi Wschodnie w Królewcu. Jak z licznie napływających ogłoszeń udziałowców przewidzieć było można, zostały prawie wszystkie miejsca już zajęte, a życzeniom wielu wystawców zadość uczynić nie było można, pomimo, że do rozszerzenia miejsca wystawowego przyłączono jeszcze przestrzenie pałacu „der Handelshof". Wystawa ta odbędzie się od 17 do 20 lutego, a przewyższać będzie w znacznej mierze wystawy nietylko w latach ubiegłych, ale i wystawę jesienną w roku zeszłym. Bliższych informacji udziela biuro wystawy w Królewcu. (Patrz ogłoszenie w dzisiejszym numerze „Głosu Pom.")

Osobliwości.

Budowa miasta w sześciu tygodniach.

Znany nowojorski architekt Morill przeprowadza obecnie budowę betonowych domów, przyczem skonstruowanie budowli według metody Morilla nie zabiera więcej czasu ponad kilka dni i jest zarazem tak proste, iż robotę tę mogą wykonywać nawet niewyszkoleni pracownicy.

Przestrzeń pomiędzy dwiema metalowemi płytami wypełnia się gorącym płynnym betonowym materjałem. Po upływie czterech godzin masa owa zastyga., ścianka betonowa jest już dostatecznie twarda i sucha, ochronne płyty metalowe są już w tem miejscu zbyteczne, posuwa się je zatem wyżej, powtarzając tę samą procedurę.

Robotnicy zajęci przy budowie willi betonowej nie oczekują czterech godzin na wyschnięcie betonowej ścianki, ale pracują jednocześnie przy kilku domach, budowanych obok siebie.

W przeciągu dni czterech dwunastu robotników przy intensywnej pracy zdoła wykończyć sześć do siedmiu betonowych ścianek.

Wzniesienie ściany jednopiętrowego domu wymaga [illegible] więcej 40-tu godzin pracy.

Zatem według metody Morilla [illegible] ciu 400 do 500 robotników wybudować w przeciągu 6 dni — całe miasto.

Betonowe budowle Morilla są już od 10 lat lansowane również w Europie. Jego metoda znalazła po wojnie wielu zwolenników we Francji. Miejscowości zniszczone przez wojnę odbudowuje się częściowo według przepisów Morilla.

Wielce byłoby wskazanem, aby i u nas zainteresowano się betonową metodą, co przyczyniłoby się wydatnie do zapobieżenia katastrofalnemu brakowi mieszkań.

Rzeczy ciekawe.

Sprzedaż perskich klejnotów koronnych.

Jak donoszą z Teheranu, rząd perski postanowił sprzedać część perskich klejnotów koronnych, w celu uzyskania funduszu na budowę kolei w Persji.

Klejnoty te oceniane są na sto siedemdziesiąt pięć miljonów fraków złotych, a znajduje się wśród nich także słynny djament „Dariah-i-noar" (morze i światła), ważący sto osiemdziesiąt osiem karatów i będący współzawodnikiem wspaniałego „Koh-i-noora".

Sto siedemdziesiąta piąta rocznica dziennika.

Największy dziennik duński, wychodzący w Kopenhadze p. t.: „Berlingske Tidende", obchodził 3-go stycznia br. sto siedemdziesiątą piątą rocznicę istnienia.

Dziennik ten otrzymał swą nazwę od nazwiska drukarza Ernesta Henryka Berlinga, który go założył w r. 1731, przywędrował zaś do Danji z Meklenburga.

Podróż samolotem do bieguna północnego.

Wobec strasznej katastrofy francuskiego krążownika powietrznego „Dixmude", rozeszła się pogłoska, że władze amerykańskie zaniechały zamierzonego wysłania latem rb. wielkiego swego sterowca „Shenandoah" na wyprawę do bieguna północnego.

Tymczasem wiceadmirał Moffet, szef biura aeronautycznego marynarki amerykańskiej zapewnia, że zamiaru tego bynajmniej nie zaniechano.

Oświadczenie to wiceadmirał Moffet złożył po konferencji z dowódcą sterowca „Shenandoah", komandorem Mc Crary.

Komandor Mc Crary kierować będzie sterowcem podczas jego lotu nad biegunem i otrzymał już rozkaz dobrania odpowiedniej załogi dla dokonania tego epokowego lotu

Widocznie amerykanie są przeświadczeni, że ich krążownik powietrzny, wypełniony niepalnym helem i zaopatrzony w najnowsze udoskonalenia techniczne, nie podlega takim niebezpieczeństwom podczas lotu, jak sterowce europejskie.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej.

Druga zaliczka na poczet podatku majątkowego.

W uzupełnieniu ustawy o podatku majątkowym wyszło nowe rozporządzenie Min. Skarbu. Podstawę do obliczenia wysokości drugiej zaliczki stanowić ma suma wniesionej już przez płatników zaliczki pierwszej. Sumę tę (w markach polskich) należy przeliczyć na franki złote według stosunku: dla płatników podatku przemysłowego 1 fr. zł. równy 30 000 mk.: dla płatników podatku obrotowego 1 fr. zł. równy 12 000 mk.; dla płatników podatku gruntowego i budynkowego 1 fr. zł. równy 3 500 mk. Obliczoną w ten sposób ilość franków złotych należy wpłacić podług kursu dnia wpłaty w dwóch ratach: I. od 25 stycznia 1924 r. do 25 lutego 1924 r.; II. od 26 lutego 1924 r. do 26 marca 1924 r.

Sprawy celne. Dnia 21 bm. weszło w życie rozporządzenie Ministerstwa Skarbu oraz Przemysłu i Handlu w sprawie uzupełnienia wykazu towarów opłacających cło normalne. W myśl tego rozporządzenia, cały szereg towarów opłacających dotychczas cło zniżone (chmiel, mąka chmielowa, spirytus surowy i oczyszczony i inne) opłacają cło normalne. Weszło też w życie rozporządzenie Ministerstwa Kolei Żelaznych wydane w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu oraz Przemysłu i Handlu regulujące opłaty pobierane przez Agencje celne polskich Kolei Państwowych podług „Taksy Komisowego".

IV. Targ Poznański. Jak już donosiliśmy, w czasie od 27 kwietnia do 4 maja br. odbędą się czwarte targi w Poznaniu. Prace około organizacji targów idą szybko naprzód. Targ ten prócz cech ubiegłych Targów Poznańskich, będzie miał charakter wybitnie eksportowy. Izba nasza otrzymała formularze zgłoszeń deklaracji i warunków dotyczące prawa wystawiania eksponatów, celem rozdania ich interesentom.

O budowę dróg wodnych w Polsce. Mając na względzie, jakie mogłoby mieć znaczenie dla naszego przemysłu i handlu odpowiednie przeprowadzenie dróg wodnych, jako najtańszego sposobu przewozu, zjazd delegatów starostw i miast, który się odbył w Warszawie 27 listopada ub. roku, uchwalił przystąpienie do spółki „Towarzystwo Budowy Dróg i Budowli Wodnych". Ponieważ budowa dróg wodnych dla całej Polski, a w szczególności dla Pomorza ma olbrzymie znaczenie, chodzi o jaknajdalej idące poparcie tej sprawy. Wszelkich wyjaśnień w kwestji powyższej udziela Zarząd Towarzystwa Propagandy Budowy Dróg Wodnych w Koninie, Magistrat, wojew. łódzkie.

O wystawę polskich wzorów w Bordeaux. Konsulat polski w Bordeaux, pragnąc urządzić w lokalu Konsulatu stałą wystawę próbek polskiej produkcji, prosi o przesyłanie Konsulatowi kolekcji próbek z oznaczeniem ich cen, pochodzenia, gatunku itd. Polskie sfery przemysłowe i kupieckie winny zdać sobie sprawę z korzyści, jakie dla polskiego eksportu sprowadzi utworzenie stałej placówki zagranicznej. Ofiarowane próbki należy nadsyłać pod adresem Konsulatowi w Bordeaux do: 1) Filji Domu Worms i Co. Warszawa, Królewska 10 i 2) Filji Domu Worms i Co., Gdańsk, Langenmarkt 17, skąd przesyłki do Bordeaux będą przesłane bezpłatnie.

W sprawie wykazu firm polskich eksportujących cebulę. Ministerstwo Przemysłu i Handlu prosi o nadesłanie wykazu adresów poważnych firm polskich, mogących eksportować do Holandji wszelkie gatunki cebuli.

Firma niemiecka pragnie nawiązać stosunki handlowe z firmami polskiemi. Chodzi o zbyt laków, wyrobów drukarskich, szlachetnych kamieni i wyrobów włókienniczych i inne, względnie założenie przedstawicielstwa w Polsce.

W Izbie naszej są do przejrzenia:

1) Sprawozdanie o sytuacji gospodarczej w Rumunji;

2) Sprawozdanie o sytuacji gospodarczej w Francji za pierwsze 9 miesięcy z. r.

3) Sprawozdanie o [illegible] handlu [illegible] w [illegible] kwartale ub. r.

4) Sprawozdanie o sytuacji gospodarczej Włoch;

5) Raport Konsulatu Polskiego w Bordeaux, zawierające dane o porcie w Bordeaux;

6) Raport Konsulatu Polskiego w Strasburgu o przemyśle węglowym i metalowym w Alzacji i Lotaryngji;

7) Wschodniopruski biuletyn gospodarczy z Konsulatu polskiego w Królewcu.

8) Biuletyn Oddziału Likwidacji Demobilu Wojskowego.

Do każdego zapytania, skierowanego do naszej Izby należy dołączyć opłaconą kopertę na odpowiedź, o ile zapytanie nie pochodzi od zarejestrowanych w okręgu tut. Izby przemysłowców i kupców.

Grudziądz, dn. 25 stycznia 1924 r.

Izba Przem.-Handlowa Grudziądzko-Starogardzka

Obniżenie taryf na eksport węgla i soli.

W związku z mającą się odbyć dnia 25 bm. w Ministerstwie Kolei Żelaznych naradą międzyministerjalną w sprawie taryf na przywóz zboża tranzytem przez Polskę dowiadujemy się, że program narady tej uzupełniony został kwestją obniżenia taryf na eksport węgla, soli do Łotwy i cementu.

Cło zbożowe.

W sferach rolniczych rozważana jest kwestja wprowadzenia ceł na zboże w związku ze znaczną zwyżką tych cen na rynku wewnętrznym. W dniu 29 stycznia br. kwestją tą zajmie się komitet celny przy Min. Przemysłu i Handlu.

Zniżka cen wyrobów tytuniowych.

Począwszy od dnia 21 bm. ustalone zostały niższe ceny na wyroby tytuniowe w sklepach Wydziału Zaopatrywania. Papierosy fabryki „Union" zniżone zostały naogół od 10 do 20 000 mk. na paczce zawierającej 20 sztuk. Papierosy fabryki państwowej zniżone zostały mniej więcej w tej samej mierze. Również tytonie zarówno fabryki państwowej jak i fabryki „Union" zniżone zostały o 10 do 15 000 mk. na paczce 25 gramowej.

Ceny zboża, mąki i chleba bez zmiany.

Z Warszawy donoszą: Ceny na zboże jak również na mąkę i chleb utrzymają się nadal bez zmiany. Przypuszczalnie w ciągu br. zmian nie będzie; o tem zresztą zadecyduje giełda czwartkowa, gdyż w środę, jak zwykle giełdy zbożowej niema. Obserwuje się tylko większą podaż zboża, która tłumaczy się ustaleniem się suchej pogody. To pozwala producentom rolnym przystąpić do młócki. Decydującą jednak rolę zdaje się odgrywać zapotrzebowanie gotówki co głównie powoduje wywóz znaczniejszych zapasów zboża na rynek.

Wartość franka złotego

według ustalenia ministerstwa skarbu.

dnia 26 stycznia	dnia 27 stycznia
1.910.000 mkp.	1.920.000 mkp.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 26 stycznia.

10-ga godzina popołudniu.

Dolary Stanów Zjedn.	9.800—9.900
Floreny holenderskie	3.650—
Franki belgijskie	398—
Franki francuskie	441—
Franki szwajcarskie	1.695.000
Funty angielskie	41.550.000
Korony austryjackie	138
Korony czeskie	282.000
Dolary kanadyjskie	
Polskie złote	
Miljonówka	

Gdańsk, dnia 26 stycznia.

Dolar	5,90
Marka polska	0,58
Przekazy na Warszawę	0,58

Poznańskie Notowania Zbożowe z dnia 26. 1. 1924.

Ceny obowiązują za 100 kilogram.

Żyto 100 kg.	22 000—26 000
Pszenica	34.000—37 000
Jęczmień zwyczajny	21.000
Jęczmień browarowy	24.000—24.000
Owies	22 50 —24.500
Mąka żytnia	42 000 - 45.000
Mąka pszenna	62.000 - 65.000
Otręby żytnie	14.000
Otręby pszenne	16.000
Ziemniaki jadalne	
Ziemniaki fabryczne	
Peluszka	24.000—27 000
Wyka	21.000 - 24.000
Groch polny	25.000 - 30.000
Groch Wiktorja	50 000—55.000
Seradela	19.000—28.000
Słoma luzna	
Słoma prasowana	
Siano luźne	
Siano prasowane	

Tendencja słaba. Usp. bez zmiany.

Poznańskie ceny na bydło z 25. 1. 24.

100 kg. żyw. wagi	Cena 28. 1.	Cena 25 1.
Bydło rog. I kl.	184.000 000	194 000 000
„ „ II kl.	160 000.000	165 000 000
„ „ III kl.	136 000.000	140 000 000
Cielęta I kl.	144,000.000	160 000 000
„ II kl.	130 000,000	145,000,000
„ III kl.	—	—
Świnie I kl.	280 000,000	240,000,000
„ II kl.	210.000.000	220 000.000
„ III kl.	190,000,000	200,000,000
Owce I kl.	—	—
„ II kl.	—	—
„ III. kl.	—	—
Prosięta za parę 6—8 tyg.	—	54 000 000
Prosięta za parę 9 tyg.	—	58.000.000

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny [illegible].

Przyjmowanie
WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH STAŁEJ WARTOŚCI BEZ PROWIZJI

ZA WYSOKIEM OPROCENTOWANIEM

przy WKŁADACH W MARKACH PAPIEROWYCH 1 PROCENT DZIENNIE ZA DZIENNEM WYPOWIEDZENIEM

Poznański Krajowy Bank Spółdzielczy

Oddział w Bydgoszczy

Gdańska 162 — Telefony: 291, 373, 374, 1256

BANK DEWIZOWY

7847

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Bemecy Rzeskewski w Grudziądzu.

Ogłoszenie.

Od dnia 16-go stycznia wzgl. ostatniego odczytania liczników wzgl. wodomierzy obowiązują następujące ceny za prąd i wodę:

1 Kwg. światła 0,60 frank. złot.
1 „ siła 0,40 „ „
1 Kbm. wody 0,30 „ „

Ceny za prąd obowiązują do dnia 31 stycznia
„ „ wodę „ od „ 1 „

Rachunki wystawione będą w złotych pol. = frank. złt. a przy regulowaniu przeliczane na marki polskie według kursu franka waloryzacyjnego (złotego) z dnia płatności, przyczem kurs frank. złotego będzie zaokrąglony do tysiąca mk.

Powyższe ceny ze względu na zmiany cen węgla i robocizny będą rewidowane dwa razy miesięcznie, a wynikła stąd zwyżka lub zniżka cen, podawane do wiadomości publicznej około 14 i 27 każdego miesiąca.

Celem zabezpieczenia odbiorców prądu i wody od nagłych zmian walutowych kasa elektrowni przyjmować będzie waloryzowane zaliczki za prąd i wodę.

Bliższych szczegółów w tych sprawach można zasięgać w Zarządzie Elektrowni ulica Trynkowa nr. 6/7.

Grudziądz, dnia 26 stycznia 1924. (7843

Miejskie Tramwaje, Elektrownia i Wodociągi Grudziądz.

Obwieszczenie.

Wobec dalszego podrożenia węgla górnośląskiego o ca. 210% oraz zwyżki robocizny uchwalił Magistrat podwyższyć cenę gazu na styczeń **za 1 mkb. na 400,000 marek.**

Nowa cena gazu obowiązuje od 1-go b. m. wzgl. od ostatniego odczytania gazomierzy i pobieraną będzie z dniem 28 bm. począwszy.

W razie nieuiszczenia należytości inkasentowi wzgl. niezapłacenia w 5 dniach kasie gazowni, obowiązuje cena **równowartościowa 37 fenigów według franka złotego** nie mniej jednak jak 700,000 mkp. za 1 mkb. na styczeń r. b. 7844

Grudziądz, dnia 24 stycznia 1924 r.

Gazownia Miejska.

Klub Szoferów

urządza dnia 1-go lutego

w Bazarze

bal maskowy

połączony z nagrodami, pocztą japońską i różnemi niespodziankami. 8968
Sala dobrze ogrzana i ślicznie dekorowana.
Początek o godz. 7, Koniec o . . . ?
O liczny udział uprasza **Zarząd**



Piwo Bock
(Bockbier)
poleca
w antałkach i butelkach
Browar Kunterstyn Tow. Akc.

Odpadki
szpagatu
kupuje w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska

Międzynarodowe
Targi Wschodnie
w Królewcu
17 do 20 lutego 1924 r.
Największy Wschodni Targ Wzorów.
Przeszło 2500 udziałowców w wystawie wszelkich branży.
Informacji udziela
Messamt Königsberg Pr.

Także udziela informacji Oddział Gdański Międzynarodowych Targów Wschodnich w Królewcu, Gdańsk, Stadtgraben nr 5, telefon 2307 i 549.

Hurtownia Spółek Spożywców

Towarzystwo Akcyjne

w Poznaniu

wypłaca na mocy uchwały rocznego walnego zebrania z dnia 21 stycznia 1924 r. za rok 1923/24

300 procent dywidendy

Kupony realizują kasy:

Hurtownia Spółek Spożywców Poznań, św. Marcin 27
„ „ „ Grudziądz, Mickiewicza 16
„ „ „ Katowice, ulica Pocztowa,

7846

Baczność członkowie »Zgody«!
Kwity rabatowe
za ubiegłe półrocze należy przynieść do obliczenia w godzinach urzędowych do biura przy ul. Mickiewicza nr. 9. (7845
„Zgoda" Spółdzielnia Spożywców
Sp. z. z o. o. Grudziądz.

Szmaty
czyste do czyszczenia maszyn kupuje w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska.

Żądajcie bezpłatnie!

Przyślijcie nam kartkę pocztową ze swym adresem, a wzamian otrzymacie zupełnie bezpłatnie ilustrowany katalog wszelkiego rodzaju wykwintnych wyrobów sukiennych i manufaktury, niezbędnych w każdym domu. W ten sposób zapoznacie się szczegółowo z najlepszymi wyrobami pierwszorzędnych fabryk i Tow. Akc. i przekonacie się, jaka olbrzymia różnica jest między naszemi cenami fabrycznemi, a cenami w Waszej miejscowości.

Adresujcie: (7716

Dom towarowy »PRODUKCJA«
Białystok, składy fabryczne.



Czego czekacie?

Ceny stale idą w górę, podróż droga i uciążliwa, więc pospieszcie się z zakupami, aby potem nie przepłacać!

Wysyłam każdemu pocztą za zaliczką
cały komplet z 14 sztuczek towaru

To znaczy: 1 sztuczkę dobrego towaru na całe ubranie męskie, 1 szt. na całą damską suknię, 1 ręcznik, 6 chusteczek do nosa, 1 parę dobrych pończoch, 1 parę skarpetek, 1 chustkę na głowę i 2 szpulki dobrych nici do szycia. Wszystko razem tylko za 40 miljonów, w wyższym gatunku za 50 milj. mkp. Ceny podane z zastrzeż., w razie dalszego spadku marki takowe będą podwyższone.

Zamówienia wraz z zadatkiem w kwocie 5 milj. radzimy natychmiast wysłać pod adresem (7400

Skład Fabryczny M. Bryl w Łodzi

Uwaga: Ci zaś, co nadeślą pieniądze na cały komplet z góry nie ponoszą żadnych kosztów przesyłki.
Przyjeżdżaj. do Łodzi prosimy o odwiedz. naszego składu M. Bryl w Łodzi, ul. Piotrkowska 56 w podw.

Posady

Administrator
poszukuje posady
20 lat praktyki na miejscu, jako plenipotent dużych dóbr na Podolu. Przyjmie też obowiązek osobistego sekretarza, guwernera dorastających chłopców. Znam języki: polski, francuski, rosyjski. Wymagania skromne. Zgłoszenia Krakowska 17, pod Fr. R. B.
Bydgoszcz. 7827

Lekarz,
chirurg, również dobrze obeznany z innemi gałęziami swego zawodu, rodowity Polak-Pomorzanin, żonaty, poszukuje miejsca osiedlenia się. Praktyka od lat 4. Wymaga zapewnienia odpowiedn. mieszkania. Oferty ze strony miast, gmin lub kas chorych nadesłać **Pielowski Tczew**, Pocztowa 17.

Dzielnego 8989
KOWALA
e ile możności z własnemi narzędziami poszukuje od 1. 4. rb. **Dom Paparzyn,** p. Gorauchowo pow. Chełmno

8991
Ucznia
poszukuje od zaraz **J. Damrath**, mistr blachnierski, Koszarowa 13.

Mieszkania

Poszukuję od 1 lutego
pokoju umebl.
Oferty do eksp. Głosu Pomorsk. pod nr. 8982.

Mieszkanie
od 3 pokoi
włącznie z dębowych mebli (pokój mieszkalny, sypialka, pokój męski i kuchnia) jest natychmiast w Tczewie do oddania. Ewentl. za sprzedażą pojedyńczą. Zapytanie należy skierować pod nr. 8967 do Głosu Pom.

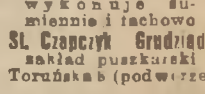
ZAMIENIE
na 1 kwietnia 1924 r.
7 pokojowe
mieszkanie
w okolicy poczty na **4 do 5 pokojowe** najchętniej w dworku z ogrodem. Zgłosz. pod nr. 8923 do Głosu Pom.

Umeblow. pokoj
do wynajęcia Pietruszkowa 6, 1 piętro lewo

Różne

Dr. med. Baraden
Mickiewicza 18 parter, napis. Gazowni miejsk.
Spec.: Choroby kobiece i położnictwo
Przyjmuje od 10-12 i 4-6.

Reperacje broni
wszelk. rodzaju oraz



wypychania ptaków
wykonuje sumiennie i fachowo
St. Czapczyk Grudziądz
zakład puszkarski
Toruńska 5 (podwórze)

Przyszła
lekcja tańców
w winiarni p. Mogodzińskiego odbędzie się nie w sobotę, lecz **w niedzielę.** (8996
Borzyńska,
ul. Szkolna nr. 1.

Zguby

Zaginął młody pies
Doberman
czarny, z czerwonobrunatnemi odznakami, wabi się „Sippel". Zwrócić za wynagrodzeniem
„Kabaret" Mazurka